№ 144. (Należ. pocz. opł. ryczał em.) Lwów czwartek 28 maja 1931. Rok XXXV

Ceny prenumeraty: we Lwowie bez doręczenia do d... miesięcznie zł. 5·80

Słowo Polskie

25 gr. wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6½ cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekscie gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 prc. Zagranic. ne o 50 proc. droże

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 7102. międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-22.

II. Prasa
P.U. Biblioteka Jagiellońska

„Stara gwardja" schodzi z widowni.

„Oczy klasy robotniczej są wpatrzone w Kraków... XXII kongres PPS. wyznaczy drogi, jakiemi klasa robotnicza pójdzie, aby obalić dyktaturę... Prastary Kraków da znowu hasło"... Tyle takich i tym podobnych frazesów możnaby wyczytać w prasie socjalistycznej z okazji kongresu krakowskiego. Jakąż była zaś rzeczywistość kongresu „cekawistów"? Po długich przygotowaniach, po gwałtownej dyskusji na łamach „Robotnika", w której p. „Leliwa" mocno skomplikował rozmówki marksistyczne, odbywane pomiędzy towarzyszami „Imbusiem" i Niedziałkowskim na temat stosunku do ludowców i endeków, po powodzi frazesów, reprezentujących nieprzekonywującą „poezję" tego kongresu, rezultaty są wielce żałosne.

Sprawozdania organizacyjne C. K. W. starały się buńczuczną deklamacją zatrzeć nastrój melancholji, który unosił się nad kongresem. Lecz pomimo wytężonych wysiłków, aby zatkać rysę, jaka się pojawiła na gmachu partyjnym i aby przytłumić rozgoryczenie, nurtujące w szeregach delegatów (wszak kongres odbywał się w tem samem miejscu, z którego przed rokiem podniesiono do „zwycięskiej walki" sztandar rebelji Centrolewu), prawdziwe nastroje nie dały się zataić. Istotne piętno nadała obradom CKW. ostra polemika między b. więźniami brzeskimi pp. Ciołkoszem i Dubois z jednej strony, a p. Liebermanem z drugiej, polemika o... p. Witosa, którą p. Lieberman przygwoździł szczerym, ale nietaktownym w stosunku do CKW. okrzykiem: Towarzysze! jedno wiem, że stara gwardja odchodzi...

P. Herman Lieberman w rok po rebelji krakowskiej, badając temperaturę nastrojów w szeregach własnej partji, zrozumiał, jak widać spiżowe prawo gasnącego świata. Dziś „stara gwardja" zaczyna wprawdzie od początku smutną zabawę „obalania dyktatury" w „sojuszu" z bratniemi stronnictwami liberalnie - demokratycznemi, a więc: ludowcami, Ch. D. i last not least... „Obozem Wielkiej Polski". Ale nad tą inauguracją „nowej ery w dziejach partji" ciąży, jak koszmar, przeświadczenie o bezcelowości i bezowocności tego wysiłku.

Dyskusja przedkongresowa wyznaczyła już dwa prądy, krzyżujące się w PPS. i pomimo pozornej zgodności frazeologji oddzielone od siebie przepaścią. Nazwijmy je za „Gazetą Polską" kierunkiem „komunizującym" i „oportunistycznym". Oba one „obalają dyktaturę". Ale lewe skrzydło pragnęłoby ją obalić w drodze rewolucji wzorowanej na przewrocie sowieckim i dlatego zaleca wyjście z parlamentu, bezpośrednie rewolucjonizowanie mas i ustanowienie w dogodnym momencie „dyktatury proletarjatu". To wszystko ma zrobić PPS., a nie, broń Boże, Komunistyczna Partja Robotnicza Polski. PPS. ma więc „uprzedzić" komunistów, odebrać im program i metody, a potem zapewne „budować ustrój socjalistyczny" w Polsce zsowietyzowanej przy akompanjamencie gratulacyj i aplauzów ze strony obozu, rządzącego w Sowietach. Trudno wyobrazić sobie większą naiwność. Przed zarzutem naiwności jedno tylko może obronić grupę, której publicystą stał się p. „Leliwa" (pseudonim), a mianowicie przypuszczenie, że grupa ta jest już zgodna w głębi ducha nietylko z programem sowieckim, ale i z wyrażającą go płaszczyzną organizacyjną komunizmu, że zatem zdecydowana na przejście do kominternu tylko ze względów taktycznych no i... dla uniknięcia represyj tkwi jeszcze w szeregach „faszystowskiej", burżuazyjnej PPS., skrywając się za parawanik „starej gwardji".

Jeżeli więc grupie p. Leliwy można zarzucić naiwność, albo świadome maskowanie komunizmu, to grupa oportunistyczna, kierująca partją przez organ CKW., doprowadziła do zupełnego absurdu zakłamanie swej taktycznej linji, polegającej na „skupianiu sił demokratycznych do walki z dyktaturą". Rzeczy te widzi nawet tow. Borski, zwany „Imbusiem". Pyta się np. p. Niedziałkowskiego, ilu pracowników państwowych zmobilizuje PPS. do walki z dyktaturą, idąc do nich pod sztandarem Centrolewu, skoro inicjatywę do obniżki płac dało Stronnictwo Ludowe, stanowiące człon Centrolewu. A przecież chciałoby się wyzyskać niezadowolenie pracowników państwowych z powodu obniżki płac i „skupić ich pod wspólnym z robotnikami sztandarem walki".

W tych warunkach to wszystko co jest jeszcze w PPS. aktywne i żywe, musi orjentować się na radykalny program grupy komunizującej. Starej gwardji braknie gruntu pod stopami. Nie grozi jej jednak (i to kongres jasno wykazał) utracenie samej organizacji partyjnej i jej firmy.

Wynika to po pierwsze z faktu, że

(Ciąg dalszy na str. 2).

Dymisja gabinetu premjera Sławka.

Misję tworzenia rządu otrzyma prawdopodobnie minister Prystor.

(Telefonem od naszego korespondenta)

PUŁK. SŁAWEK OBEJMIE KIEROWNICTWO PRAC NAD ZMIANĄ USTROJU.

Warszawa, 26 maja. (B) Dziś o godz. 3 po południu premjer Sławek polecił zwołanie rady gabinetowej. Była to dopewnego stopnia niespodzianka, gdyż w ostatnich dniach pogłoski o zmianie gabinetu ucichły.

Posiedzenie rady gabinetowej rozpoczęło się o godz. 6 i trwało trzy kwadranse. Marsz. Piłsudski w posiedzeniu udziału nie brał. Nie byli również: min. Zaleski, który bawi we Francji i min. Matuszewski, który nie wrócił jeszcze z urlopu świątecznego. Na radzie gabinetowej rząd postanowił podać się do dymisji.

Następnie przygotowano w prezydjum rady ministrów dekret dymisyjny, z którym p. premjer Sławek udał się o godz. 8.35 na Zamek i wręczył p. Prezydentowi prośbę całego gabinetu o udzielenie mu dymisji.

O godz. 9.15 ogłoszono dekrety Prezydenta Rzplitej do premiera, wszystkich ministrów, kierownika ministerstwa skarbu oraz wicepremjera Pierackiego o przyjęciu dymisji i poruczeniu pełnienia dalszego urzędowania aż do chwili mianowania nowego rządu.

Dekret p. Prezydenta R. P. do p. Premjera ma brzmienie następujące:

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu prezesa rady ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu i wszystkim ustępującym Panom Ministrom i kierownikowi ministerstwa skarbu dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego rządu. Prezydent R. P. (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

Dekret do p. Ministra Pierackiego brzmi jak następuje:

Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję zwalniam Pana z urzędu ministra; równocześnie poruczam Panu pełnienie dotychczasowych funkcyj aż do chwili mianowania nowego rządu. Warszawa, dnia 26 maja 1931. Prezydent R. P. (—) Ignacy Mościcki. Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

Analogiczne dekrety p. Prezydenta wystosowane zostały do poszczególnych ministrów i kierownika ministerstwa skarbu.

P. premjer Sławek powrócił z Zamku do prezydjum rady ministrów.

Jak już kilkakrotnie donosiliśmy p. premjer Sławek oddawna wyrażał chęć powrotu w charakterze prezesa do Klubu BBWR. dla dalszego osobistego kierowania pracami bloku. B. B. W. R. idąc do ostatnich wyborów wysunął ponownie hasło naprawy konstytucji i sprawę tę uznał za swoje najważniejsze zadanie.

W chwili obecnej czynniki miarodajne zadecydowały widocznie, że moment jest odpowiedni do tego, aby prace nad zmianą konstytucji prowadzono pod osobistem kierownictwem prezesa BBWR. pułk. Sławka. Jak słychać p. Prezydent Rzplitej w czasie ostatnich konferencyj, które odbywały się na Zamku, wskazywał również na kwestję naprawy konstytucji, którą Blok Bezpartyjny zobowiązał się przeprowadzić.

Dymisji premjera Sławka nie należy wobec tego uważać za żadne przesilenie, z powodu jakiejś kwestji zasadniczej, jest to tylko zmiana na stanowisku, przyczem możliwe są zmiany w kilku resortach. W kołach politycznych mówią, co uchodzi za rzecz niemal pewną, że następcą premjera Sławka będzie obecny minister przemysłu i handlu Aleksander Prystor. Powierzenie misji min. Prystorowi nastąpi jutro prawdopodobnie w godzinach rannych na zamku, dokąd zostanie min. Prystor zaproszony.

Przed powierzeniem min. Prystorowi utworzenia gabinetu nie można jeszcze w tej chwili nic pewnego mówić o innych zmianach w gabinecie. Prawdopodobnie w ciągu dnia jutrzejszego min. Prystor po otrzymaniu misji rozpocznie rozmowy z ministrami.

Nie wszyscy dotychczasowi ministrowie są obecnie w Warszawie. Jak wiadomo min. Zaleski, który w czasie obrad Rady Ligi Nar. przeziębił się, wyjechał na krótki wypoczynek do Dijon we Francji. Do Lwowa wyjechał dziś w sprawach uniwersyteckich minister reform rolnych prof. Kozłowski. Rozmowy z tymi ministrami będą musiały być odłożone: z min. Kozłowskim na jeden dzień, zaś z min. Zaleskim conajmniej na kilka dni.

W razie utworzenia gabinetu przez min. Prystora uchodzi za rzecz pewną nowa obsada ministerstwa przemysłu i handlu, gdyż min. Prystor jako premjer nie zatrzyma tej teki. W kołach politycznych mówią o możliwości powrotu na to stanowisko min. Kwiatkowskiego.

Wobec tego, że w ostatnim czasie pogłoski mówiły również o możliwościach ustąpienia ministra skarbu p. Matuszewskiego, ta możliwość jest brana również poważnie w rachubę.

Kto będzie jego następcą, w tej chwili nie wiadomo. Istnieje możliwość, iż w razie gdyby obecny kierownik ministerstwa skarbu nie wszedł do nowego gabinetu, teka ta powierzona byłaby jednemu z dotychczasowych ministrów

W kołach politycznych mówią również o możliwościach zmiany na stanowisku ministra sprawiedliwości a nawet ewentualnie ministra spraw wewnętrznych.

Najbliższe godziny wykażą, ile w tych pogłoskach jest słuszności.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej).

zawsze jeszcze potrafi ona odpowiednio zmontować aparat partyjny, aby nie dopuścić do niego innych czynników, powtóre zaś i głównie z tego faktu, że program i taktykę, sformułowaną przez lewicę partyjną może reprezentować tylko partja komunistyczna, która nie pozwoli sobie odebrać monopolu na „rewolucyjne obalenie dyktatury". I dlatego kongres PPS. był manifestacją gruzów, na których nie może rozkrzewić się nowe życie, nawet pod postacią antypaństwowego, rewolucyjnego frazesu.

* * *

Równocześnie spokojnie, bez reklamy i bez wszelkiego balastu frazeologicznego dokonało się scalenie robotniczych związków zawodowych, reprezentujących koncepcję bezpartyjności i współdziałania z Państwem w organizacji Związku Związków Zawodowych w Polsce. Kongres unifikacyjny w Warszawie przyjął deklarację programową i wyłonił nowe prezydjum, na czele którego stanął Jędrzej Moraczewski.

Związek Związków Zawodowych w Polsce reprezentuje już dzisiaj około 150.000 zorganizowanych robotników. Przedstawia więc klasę robotniczą w jej żywych zespołach pracy i stanowi siłę, wysuwającą się na pierwszy plan w walce Obozu Rewolucji Majowej o nowy ustrój polityczny i gospodarczy Państwa Polskiego.

Kongres krakowski pouczył polską klasę robotniczą, że „stara gwardja" bezapelacyjnie schodzi z widowni. — Kongres warszawski stworzył nową płaszczyznę konsolidacyjną państwowo - uświadomionych mas pracujących Polski. Na tej płaszczyźnie wezmą one udział w istotnem rewolucyjnem budownictwie ustroju państwowego Polski, ocalając wszystko, co w tradycjach polskiego ruchu robotniczego jest jeszcze cenne i żywotne.

OTWARCIE ZJAZDU FILOLOGÓW SŁOWIAŃSKICH W PRADZE.

Praga, 26 maja. (PAT.). Dziś odbyło się tu uroczyste otwarcie II. zjazdu filologów słowiańskich. Po przemówieniach inauguracyjnych odczyt wygłosił prof. Zieliński z Warszawy, poczem rozpoczęły się obrady w sesjach. W zjeździe bierze udział 250 filologów ze wszystkich krajów słowiańskich, w tem około 50 przedstawicieli z Polski z prof. Zielińskim na czele.

KOMUNIŚCI HISZPAŃSCY U ZAMORRY.

Madryt. 26 maja. (PAT.) Zamorra przyjął delegację komunistyczną, która oznajmiła, iż w okresie ostatnich zamieszek komuniści bynajmniej nie działali w porozumieniu z monarchistami. Partja komunistyczna stanęła całkowicie po stronie republiki.

Następnie partja komunistyczna **zażądała od Zamorry, aby zapewnił jej niezbędną swobodę do propagowania idei komunistycznej.**

W JAKICH WARUNKACH PRACUJĄ DZIAŁACZE POLSCY W NIEMCZECH

Piła. 26 maja. (PAT.) W Bytowie na Pomorzu pruskiem aresztowany został kierownik polskiego Towarzystwa szkolnego na regencję koszalińską Jan Bauer pod zarzutem krzywoprzysięstwa, jakie miał jakoby popełnić w zeznaniach złożonych w kwietniu przed sądem ziemskim w Słupsku w procesie przeciwko rodzinie polskiego gospodarza Cysewskiego z Osławy-Dąbrowy pow. Bytow. Bauer przewieziony został do więzienia w Lęborku.

Już na początku roku 1929 Bauer był raz aresztowany pod zarzutem zdrady stanu i przez kilka tygodni trzymany w więzieniu, jak się jednak później okazało niewinnie. Za swą działalność w polskim ruchu mniejszościowym Bauer jest przedmiotem ciągłych [illegible] ze strony niemieckiej.

Briand pozostaje na stanowisku.

Paryż. 26 maja. (PAT.) We czwartek dnia 28 bm. nastąpi wznowienie sesji parlamentu w związku z czem powstaje pytanie czy Briand pozostanie na swem stanowisku, czy też upierać się będzie przy powziętej decyzji czasowego wycofania się z życia politycznego i dyplomatycznego.

Wedle ostatnich informacyj Briand, ulegając prośbom prezydenta Doumerguea i jego następcy oraz premjera Lavala i reszty członków gabinetu postanowił pozostać na swem stanowisku.

Wiadomość ta będzie oficjalnie ogłoszona dopiero we środę po posiedzeniu Rady Ministrów. Co się zaś tyczy zapowiedzianej interpelacji odłożona ona zostanie na czas po 13 czerwca, gdyż z objęciem władzy przez nowego prezydenta nastąpi tradycyjna rekonstrukcja gabinetu.

Pod grozą rewolwerów.

Niełada trudności musieli pokonać bankierzy chicagoscy, transportując sztaby złota i srebra do nowozbudowanego skarbca. W specjalnie opancerzonych samochodach pod czujnem okiem sztabu wywiadowców przemknęły ulicami Chicago auta z drogocennym ładunkiem. Na ilustracji widzimy krańcowy etap wędrówki złota, na... grzbietach ludzkich, z samochodów do skarbca. Nad bezpieczeństwem a raczej nad całością, zimnego metalu czuwają wywiadowcy, z bronią gotową do strzału. Niechybna śmierć czeka śmiałka, który w tych warunkach odważyłby się na kradzież chociażby jednej „sztabki".

Nowa piatiletka.

Moskwa, 26 maja. (PAT.). Agencja „Tass" donosi, że Najwyższa Rada Gospodarstwa Narodowego ZSRR. przystąpiła do opracowania nowego planu pięcioletniego dla przemysłu i elektryfikacji.

Plan ten obejmuje lata 1933—1937.

Dyrektor sekcji planów najwyższej rady Górewicz został mianowany prezesem komitetu, opracowującego tę nową piatiletkę. Poza tem w skład komitetu wchodzą: Bucharin, Krzyżanowskij, Piatakow i inni. Plan ma być opracowany w terminie do 15 sierpnia br.

=□=

Swięto pieśni polskiej w Ameryce.

N. Jork. 26 maja. (PAT.) Na zjeździe związków śpiewaczych polskich w Stanach Zjedn. w Staten Island przyjęte zostały rezolucje o 1. podtrzymaniu pieśni polskiej, 2. o podtrzymaniu współpracy z Polską Macierzą Szkolną, 3. o popieraniu polskiej linji okrętowej Gdynia—Ameryka.

W zakończeniu wyrażono hołd i cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej najwyższym kierownikom. Panu Prezydentowi Mościckiemu i Panu Marszałkowi Piłsudskiemu.

Krwawe zajścia w Bratislawie.

KOMUNIŚCI SPROWOKOWALI POLICJĘ. — SALWA DO TŁUMU. — TRZY TRUPY I KILKU RANNYCH.

Praga, 26 maja. (PAT.). Z Bratislavy donoszą, że komuniści pochodzący z Kosaty i udający się na zakazany przez władze wiec komunistyczny, obrzucili kamieniami oddziały policji, które miały rozkaz rozproszenia wiecujących.

Policja obrzucana strzeliła do demonstrantów, zabijając 3 demonstrantów oraz raniąc 5 ciężko a kilku lżej. Pięciu policjantów poraniono kamieniami. Jeden z policjantów został raniony pchnięciem noża. Poseł komunistyczny, który był głównym inicjatorem wiecu został aresztowany. W rezultacie policja zaprowadziła spokój.

WYROK NA SEPARATYSTÓW CHORWACKICH.

Wiedeń. 26 maja. (PAT.) Donoszą z Białogrodu: Nadzwyczajny trybunał dla ochrony państwa wydał wczoraj wyrok na separatystów chorwackich.

Z 15 oskarżonych 3-ch skazano na śmierć przez powieszenie, resztę zaś na kary więzienia, 1 oskarżonego uniewinniono.

ZREDUKOWANY DEFICYT KOLEI AUSTRJACKICH.

Wiedeń. 26 maja. (PAT.) Gen. dyr. kolei austr. dr. Strafella oświadczył wobec delegacji urzędników kolejowych, że udało mu się deficyt kolei państwowych, który w r. bież. zapowiadał się w sumie 150 milj. szyl. zredukować, dzięki szeregowi zarządzeń, do 50 milj. szyl.

ŻĄDAJCIE francuskich bibułek cygaretowych. 2575 JOB

LITEWSKO - UKRAIŃSKIE KONSZACHTY.

Kowno, 26 maja. (PAT.). Po powrocie z podróży propagandowej po Ameryce prezes Twa t. zw. „Odzyskanie Wilna" Birżyski złożył obszerne sprawozdanie. Zadaniem podróży jego było doprowadzić do ścisłej współpracy między Litwinami a Ukraińcami zamieszkałymi w Ameryce.

Prelegent stwierdził, że widząc wspólnego wroga w Polsce, odtąd oba narody współpracować będą w odzyskaniu Wilna i oswobodzeniu Ukrainy.

NA KONGRESIE W TOURS MÓWI SIE O ARMJI LIGI NARODÓW.

Tours, 26 maja. (PAT.). Dziś na kongresie socjalistycznym poseł Locquin wystąpił ostro przeciwko jednostronnemu rozbrojeniu i opowiedział się za utworzeniem siły zbrojnej, która stałaby na usługach Ligi Narodów.

Delegat okręgu dolnego Renu Nargelen chciałby, by socjaliści chwycili za broń przeciwko władzy państwowej, o ile państwo to byłoby państwem napadającem. Wkońcu mówca dodał, że obrona narodu jest jeszcze konieczna.

OLBRZYMIA SKAŁA ZATARASOWAŁA NAGLE DROGĘ KOLARZOM.

Paryż. 26 maja. (PAT.) Z Lyonu donoszą o wypadku, który mógł pociągnąć za sobą groźne konsekwencje.

Na drodze, na której odbywał się w okolicach miast Aix les Bains bieg kolarski, stoczyła się olbrzymia skała, obejmująca conajmniej 600 metrów sześciennych. Olbrzymia ta masa stoczyła się z ogromnym hałasem druzgocząc drzewa i wszystkie znajdujące się na drodze przedmioty. Skała spadła na kilka sekund przed przybyciem czołowego kolarza, który zdołał w porę zatrzymać się i uprzedzić zawodników.

Drogą przechodził w tej chwili miejscowy gospodarz, który odniósł ciężkie rany i zmarł przed odstawieniem go do szpitala.

 # Nakaz uiszczania zaległych składek do Kas chorych przez urzędy. — Niektóre instytucje i urzędy państwowe nie przestrzegają terminowego wpłacania składek do Kas chorych, skutkiem czego powstały wielkie zaległości sum pieniężnych, należnych Kasom chorych, wynoszące kilka miljonów złotych. Pretensje np. samej Kasy chorych m. Warszawy do instytucyj i urzędów państwowych z tytułu zaległych składek wynoszą 1 milj. 087.669'30 zł. W związku z powyższem, a także z uwagi na ogólny kryzys gospodarczy, który Kasy chorych szczególnie odczuły w postaci zwiększonych wydatków na ubezpieczonych — ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów, komisarza rządu m. st. Warszawy, komendanta głównego policji państwowej, dyrektora gł. urzędu statystycznego i dowódcy KOP. okólnik, w którym poleca wydanie odpowiednich zarządzeń w kierunku bezwzględnego niedopuszczania do zalegania ze spłacaniem składek na rzecz Kas chorych.

 # Studnia artezyjska w warszawskim Ogrodzie Zoologicznym. Warszawski Ogród Zoologiczny korzystał dotychczas z wodociągów miejskich, co pociągało za sobą znaczne koszty. Obecnie dyrekcji ogrodu udało się uzyskać kredyty na wywiercenie studni artezyjskiej, która dostarczać będzie wody do wszystkich urządzeń ogrodu.

Studnia, która znajdować się będzie na terenie dawnego Luna Parku, wykończona zostanie w ciągu miesiąca.

Berlin, Paryż i Londyn biorą udział w sanacji „Creditanstaltu".

Wiedeń. 26 maja. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki donoszą, że w czasie Zielonych Świąt odbyły się konferencje, które dotyczyły nie tyle kwestyj politycznych, ile raczej gospodarczych związanych ze sprawą austrjackiego zakładu kredytowego.

W niedzielę przybył do Wiednia na zaproszenie rządu austrjackiego dyr. Banku amsterdamskiego Van Henge celem zbadania sytuacji austrjackiego Zakładu kredytowego. Wedle komunikatu urzędowego wydanego późną nocą Van Henge oświadczył, że jakkolwiek nie zna jeszcze gruntownie austrjackich stosunków gospodarczych, to jednak jest przekonany, że wdrożenie współpracy wszystkich czynników będzie odpowiednią podstawą dalszego istnienia austrjackiego Zakładu kredytowego.

„Der Morgen" donosi, że rząd austrjacki zwrócił się za pośrednictwem rządów berlińskiego i paryskiego do banków niemieckich i francuskich o pomoc dla austrjackiego Zakładu kredytowego. Dzięki tej interwencji niemieckie banki „D" złożyły sumę 50 milionów szylingów. Na środę oczekiwane jest przekazanie większej sumy z Francji. W współpracy tej będą uczestniczyły także banki angielskie

„Wiener Allg. Zeitung" donosi: Okazała się konieczność nowej akcji rządu austr. w sprawie Austr. Zakładu kredytowego, ponieważ pewna część wierzycieli zagranicznych miała zamiar wypowiedzieć swoje krótkoterminowe kredyty. Gdyby to nastąpiło wówczas Austr. Zakł. kred. miałby trudności w rozwikłaniu interesów swoich z końcem bm.

Rząd austr. zwrócił się w tej sprawie do Paryża. Londynu i Berlina. i uzyskał od poważnych instytucyj finansowych pozytywne przyrzeczenie wydatnej pomocy finansowej, na rzecz Austr. Zakł. kred. Zobowiązania Austrjackiego Zakł. kred. na ultimo będą w zupełności pokryte. Sumy potrzebne na ten cel otrzyma Zakład w formie kredytu bankowego, przyczem Austr. Bank Narodowy nie będzie potrzebował dawać swego żyra. Dyrektor Banku Amsterdamskiego Van Henge wyjechał już z Wiednia, aby porozumieć się z interesantami zagranicznymi.

„Neues Wiener Tagblatt" donosi, że z inicjatywy Banku Angielskiego utworzył się w Londynie komitet pod przewodnictwem Rotschilda, który wdroży akcję na rzecz Austr. Zakł. kred. Komitet będzie się starał wstrzymać wypowiedzenia krótkoterminowych kredytów udzielonych Zakładowi przez londyńską City. Ze strony francuskiej istnieje skłonność udziału w akcji, a to nie tylko ze względu na interesy państw sukcesyjnych. sprzymierzonych z Francją, lecz także i ze względu na to, że Francja pragnie wziąć równorzędny z bankami niemieckiemi udział w akcji na rzecz Austrackiego Zakł. kred.

„Neuer Wr. Tagblatt" donosi dalej, że oprócz doraźnej akcji finansowej, wypracowuje kierownictwo Zakładu kred. plan reorganizacji, przyczem Austrjacki Zakład kred. ma się wycofać z nierentujących się przedsiębiorstw przemysłowych.

=□=

Nowe zmiany personalne w dyplomacji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26 maja. (G) Najbliższy Dziennik Personalny MSZ. przyniesie w dalszym ciągu cały szereg zmian personalnych w centrali ministerstwa i na placówkach zagranicznych. Dotychczasowy charge d'affaires w Budapeszcie Łazarski został przeniesiony w stan spoczynku. Również przeniesieni zostali w stan spoczynku konsul Tabor oraz konsul D'Auguste.

Warszawa. 26 maja. (B) Jak słychać, w najbliższym czasie ma być przeniesiony w stan rozporządzalności charge d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej przy rządzie norwegskim w Oslo p. Malczewski.

Taksówki przestaną kursować?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26 maja. (G) Dziś wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu głównego Związku właścicieli dorożek samochodowych z całej Polski.

Zarząd wyznaczył termin walnego zgromadzenia delegatów z wszystkich okręgów. Zgromadzenie to zwołane będzie do Warszawy prawdopodobnie 7 czerwca. Ma się ono wypowiedzieć w sprawie dalszej akcji przeciw podatkowi drogowemu.

Projektowane jest wstrzymanie kursowania taksówek w całej Polsce od 15 czerwca. W tym celu od 1 czerwca wszyscy szoferzy otrzymać mają dwutygodniowe wypowiedzenie. Wypowiedzenia te dotknęłyby około 10.000 osób

2-miljardowa pożyczka dla Niemiec?

„Labour Party" pragnie „Niemcom iść na rękę".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26 maja. (G). Z Londynu donoszą: Rozpowszechniona w niemieckich kołach politycznych pogłoska, że celem podróży niemieckich ministrów do Anglji będzie omówienie ulg w spłacie odszkodowań, znajduje potwierdzenie w doniesieniach korespondenta „Daily Herald", organu oficjalnego partji pracy.

Dziennik ten podaje, że obecnie rozważana jest poważnie sprawa udzielenia Niemcom międzynarodowej pożyczki w wysokości 2 miljardów marek, nisko oprocentowanej i gwarantowanej przez Anglję, Francję i Włochy.

Odpowiedzialne czynniki — pisze dziennik — uważają tę pożyczkę jako jedyny środek powstrzymania załamania się planu Younga i spłaty odszkodowań.

Organ socjalistów angielskich stwierdza, że obecne zobowiązania Niemiec z tytułu odszkodowań przekraczają ich zdolności płatnicze i dlatego należy Niemcom pójść na rękę.

Dyr. Barański wyjechał do Paryża.

Celem podróży — ulokowanie listów zast. ziemskich na rynkach zagranicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 26 maja. (G). Dziś przed południem wyjechał do Paryża i Londynu dyrektor departamentu obrotu pieniężnego ministerstwa skarbu dr. Leon Barański.

Dyr. Barański bawił już niedawno w Paryżu jako członek delegacji, która pod przewodnictwem wiceministra Koca przeprowadziła rokowania o zawarcie pożyczki francuskiej na budowę kolei Śląsk—Bałtyk.

Obecny wyjazd dyr. Barańskiego ma na celu prowadzenie dalszych nowych pertraktacyj z finansistami francuskimi i angielskimi. Należy zaznaczyć, że prowadzenie rozmów z finansistami skończy się w czerwcu poczem nastąpią trzymiesięczne wakacje, w czasie których rokowania i rozmowy są wykluczone.

Podobno zamiarem ministerstwa skarbu jest w obecnej chwili ulokowanie większych ilości listów zastawnych ziemskich i Banku Rolnego na rynku francuskim wzgl. angielskim.

=□=

Delegacja Politechniki lwowskiej u p. Prezydenta Rzplitej.

Warszawa. 26 maja. (PAT) Dziś o godz. 11-tej przed południem, P. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki przyjął na audiencji delegację Koła Chemików Politechniki Lwowskiej w osobach pp. Aleksandra Moravidi-Cerividi, Mieczysława Spiessa i Jerzego Grzymka.

Delegaci wręczyli P. Prezydentowi dyplom członka honorowego Koła Chemików Politechniki Lwowskiej.

O godz. 17-tej P. Prezydent przyjął na audiencji p. Michałowskiego, dyr. Funduszu Kultury Narodowej.

MIĘDZYNAR. KONGRES ROLNICZY W WARSZAWIE.

Warszawa, 26 maja. (PAT.). Dziś rozpoczął obrady III. międzynarodowy kongres zwalczania szkodników zbożowych. W kongresie wzięli udział przedstawiciele Austrji, Danji, Francji, Jugosławji, Niemiec, Węgier, Rumunji, Stanów Zjedn., Szwecji, Szwajcarji i Polski.

Kongres zagaił p. Oscar Clince, delegat z Danji. Zkolei przemawiał min. Janta - Połczyński

UROCZYSTOŚCI KU CZCI JOANNY D'ARC W ROUEN.

Rouen. 25 maja. (PAT.) Z okazji 500 lecia spalenia Joanny d'Arc, w całem mieście odbyły się olbrzymie manifestacje. Odbyło się również posiedzenie kongresu eucharystycznego.

Z DNIA.

MIN. ZALESKI POWRACA W PIĄTEK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26 maja. (B) Dowiadujemy się, że min. Zaleski, który z Genewy udał się na kilkudniowy odpoczynek na prowincję francuską powróci do Warszawy w piątek 29 bm.

PREMJER SŁAWEK NA KONGRESIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Warszawa. 26 maja. (PAT.) Dnia 25 bm. centralne Zrzeszenie klasowych związków zawodowych, generalna Federacja Prasy, Konfederacja Związków Zawodowych i Polski Związek Zawodowy „Praca" łącząc się w jeden związek Związków Zawodowych w Polsce zwołały do sali Tow. Hygienicznego pierwszy ogólno-polski zjazd delegatów Związków zawodowych.

W imieniu władz rządowych na kongres przybył premjer Sławek.

Kongres otworzył i przewodniczył mu b. minister J. Moraczewski. Do centralnego wydziału zawodowego zostali powołani m. inż. inż. J. Moraczewski, pos. Fichna, pos. Madeyski, pos. Paczek, G. Zieliński, L. Tomaszkiewicz.

Zjazd wysłał depeszę do Prezydenta R. P. i Marszałka Piłsudskiego. — Wśród owacyj na cześć Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego oraz Związku Związków zjazd zakończono. a b. minister Moraczewski uroczyście żegnany zamknął o godzinie 5 obrady.

LIKWIDOWANIE ZATARGU W PRZEMYŚLE GÓRNICZYM.

Warszawa, 26 maja. (PAT.). W ciągu dzisiejszego posiedzenia w ministerstwie pracy i opieki społecznej rozpatrywana była sprawa zatargu w przemyśle górniczym Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Po całodziennych naradach zaproponowano oddać przedmiot zatargu pod arbitraż ministerstwa pracy i opieki społ. W chwili obecnej już wyrażono zgodę na arbitraż ze strony zjazdu przemysłowców i ze strony kopalń jaworznieńskich. Wszystkie organizacje robotnicze z wyjątkiem jednej, również wyraziły już zgodę na arbitraż.

Będzin, 26 maja. (PAT.). Na terenie całego Zagłębia Dąbrowskiego panuje zupełny spokój. Komuniści rozrzucili odezwy nawołujące robotników do strajku i nieprzyjęcia arbitrażu rządowego.

DZIATWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W BELWEDERZE.

Warszawa, 26 maja. (PAT.). W dniu dzisiejszym z okazji „Tygodnia Dziecka" liczne rzesz dziatwy szkół powszechnych udały się na dziedziniec Belwederu, gdzie kierownicy pochodu w imieniu dziatwy złożyli piękny adres wykonany przez uczniów szkoły powszechnej im. Bema. dla p. Marszałkowej Piłsudskiej.

Dzieci były bardzo serdecznie podejmowane w Belwederze.

W 5-ą ROCZNICĘ ŚMIERCI PETLURY

Warszawa. 26 maja. (PAT.) W salach Rady miejskiej odbyła się wczoraj uroczysta Akademja ku uczczeniu 5-tej rocznicy śmierci głównego atamana armji ukraińskiej Szymona Petlury.

Na akademję zorganizowaną przez Zarząd Ukraińskiego Komitetu Centralnego przybyli liczni członkowie kolonii ukraińskiej oraz goście z pośród społeczeństwa polskiego.

Łuck. 26 maja. (PAT.) Społeczeństwo ukraińskie w Łucku obchodziło uroczyście rocznicę śmierci śp. atamana Szymona Petlury. Wieczorem odbyła się w sali „Ridnoj Chaty" akademja, w której wzięli udział: wojewoda wołyński p. Józewski, liczni przedstawiciele organizacyj społecznych ukr. i polskich, oraz wielu wyższych urzędników.

SZOFER ZGINĄŁ W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.

Katowice. 26 maja. (PAT.) Na szosie Zory—Wawszowice wydarzyła się katastrofa samochodowa. Samochód fabrykanta Zurka z Rybnika przewrócił się w niewyjaśniony sposób. Szofer, którego nazwiska nie zdołano ustalić, zabity został na miejscu, zaś właściciel samochodu, jego żona, dwoje dzieci i kobieta niewiadomego nazwiska odnieśli obrażenia.

DYREKTOR SYNDYKATU ROLNICZEGO POD KOŁAMI DOROŻKI.

Warszawa. 26 maja. (PAT.) Wczoraj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi dyrektor Syndykatu rolniczego Michał Natanson. Gdy Natanson przechodził przez plac Trzech Krzyżów najechała nań dorożka konna. Dyrektor Natanson pchnięty dyszlem upadł na jezdnię doznając złamania prawej nogi i wstrząsu mózgu. Rannego przewieziono po opatrunku do domu.

POCIĄG TOWAROWY WYKOLEIŁ SIĘ NA DWORCU W WARSZAWIE.

Warszawa. 26 maja. (PAT.) Wczoraj na terenie dworca towarowego Warszawa-wschodnia w jadącym z Dęblina do Warszawy pociągu towarowym pospiesznym wykoleiły się i wywróciły 4 wagony. W czasie katastrofy został ranny starszy posterunkowy Józef Rudziński. Podnoszenie wagonów trwało do południa. Przez cały ten czas ruch pociągów towarowych był wstrzymany.

DWAJ WIOŚLARZE ZGINĘLI W NURTACH WISŁY.

Warszawa. 26 maja. (PAT.) Na Wiśle w pobliżu Siekierek płynęli w kajakach dwaj młodzi wioślarze. Nagle z płytkich miejsc piaszczystych wyjechali na tak zwane obkosy, gdzie woda stale wiruje. Wioślarze nie zdołali utrzymać równowagi, wpadli do wody i zginęli w odmętach. Policja rzeczna przybyła na ratunek wydobyła zwłoki obu wioślarzy. Rozpoznano w nich 16-letniego Szyję Epstaina i 18-letniego Abrama Fajnbluma.

SKRYTOBÓJCZY MORD POD SAMBOREM.

Sambor. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym około godz. 11-tej przed południem dokonano skrytobójczego morderstwa na 7-mio tygodniowem dziecku płci męskiej Marji Matijów w Kowenicach, w tutejszym powiecie. Podejrzanego o dokonanie tego zbrodniczego czynu, Iwana Kusznira przytrzymano.

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa. 26 maja. (Tel. wł.) **Komunikat PIM.** Przez cały dzień 26-go maja było w Polsce słonecznie i bardzo ciepło. O godz. 14 temperatura wynosiła 27 st. w Poznaniu i Bydgoszczy, 26 st. w Kaliszu, Grudziądzu i Cieszynie, 24 st. w Warszawie i Białymstoku, 23 st. w Wilnie, Kielcach, w Krakowie i w Zaleszczykach, 22 st. w Pińsku, Lublinie i Tarnopolu, 21 st. w Łucku i 19 st. we Lwowie.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 27 bm.: Nadal pogodnie i słonecznie, oraz bardzo ciepło. Temperatura do 26 st. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

A. Nowaczyński obity przez studentów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26 maja. (B) Dziś wieczorem w czasie przedstawienia w Teatrze Polskim obity został przez studentów Adolf Nowaczyński.

Jeden ze studentów członek „Legionu Młodych" przystąpił do Nowaczyńskiego i uderzył go w twarz ze słowami: „Masz za tę brygadę".

Wynika z tego, że p. Nowaczyński w jednym z artykułów swoich musiał zaczepić i obrazić Legion Młodych, nazywając ich tam jakąś tam brygadą.

Otwarcie Targów Katowickich.

W Katowicach nastąpiło otwarcie drugich Wiosennych Targów Katowickich. Na rycinie przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych u wejścia na Targi.

2 dni katastrof samochodowych w Niemczech.

Berlin, 26 maja. (PAT.). W czasie ubiegłych Zielonych Świąt wydarzył się na terenie całych Niemiec szereg śmiertelnych wypadków.

Na jednem z przedmieść miasta samochód najechał na drzewo, przyczem 1 osoba poniosła śmierć, a 3 inne odniosły ciężkie obrażenia.

Pod Brambergiem zjechał z szosy do rowu autobus, przewracając się, przyczem z pośród 30 pasażerów 2 zostało zabitych, 9 b. ciężko poranionych.

Podobnie samochód prywatny pod Frankfurtem nad Odrą uległ katastrofie, przyczem z pośród 4 pasażerów 2 ponieśli śmierć.

W pobliżu Schwarzwaldu samochód wpadł do rzeki, pociągając za sobą 2 ofiary. Ponadto ofiarą katastrofy samochodowej padł dyrektor jednej z fabryk chemicznych.

TRYPTYKI WYDAWAĆ BĘDZIE TAKŻE TOURING-CLOUB.

Warszawa. 26 maja. (B) Minister skarbu wydał rozporządzenie, wchodzące w życie z dniem 23 bm., które przewiduje, że polski Touring-Cloub, mieszczący się w Warszawie przy ul. Bagatela 3 ma prawo wydawania członkom swoim przepustek granicznych dla samochodów (tzw. tryptyków). Do tychczas tylko Automobilklub Polski miał prawo wydawania tego rodzaju przepustek.

Morderca powstańca śląskiego stanął przed sądem.

Katowice, 26 maja. (PAT.). Przed tutejszym sądem okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko niejakiemu Płucie, agitatorowi komunistycznemu, oskarżonemu o zamordowanie w dniu 22 października ub. roku, w czasie akcji przedwyborczej zasłużonego powstańca Salmacha z Nowej Wsi. Oskarżony wypierał się winy, do której przyznał się w czasie śledztwa.

Sąd postanowił odroczyć rozprawę i przeprowadzić wizję lokalną na miejscu zbrodni w Nowej Wsi.

=□=

S. P.

Józef Śmiałowski

właściciel dóbr

ur. w roku 1874, zmarł 25 maja 1931 r.

Pogrzeb odbędzie się w Stojańcach 28 maja 1931 r. o godz. 10 rano z kościoła parafialnego w Stojańcach do grobowca rodzinnego. O czem zawiadamiają w najgłębszym żalu pogrążeni

Żona z córką, z zięciem i wnuczką.

Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Stojańce, p. i st. Chorośnica. 2701

Zakończona katastrofą przeprawa przez Wisłę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 26 maja. (G) Straszna katastrofa wydarzyła się onegdaj późnym wieczorem koło Ostrówka w powiecie mieleckim. Oto późnym wieczorem po ukończeniu pracy

przeprawiali się tam do domu do Turska Małego przez Wisłę robotnicy i robotnice w ilości 32 osób.

Wsiedli na prom, którym zazwyczaj przejeżdżali z jednego brzegu na drugi.

Ponieważ była już późna godzina, nie zwrócono więc narazie uwagi na to, że

prom był ponad zwykłą normę obciążony.

Gdy odjechano od brzegu prąd porwał prom, który zaczął chylić się początkowo nieznacznie na bok, a potem gdy jadący robotnicy potracili głowy i przesunęli się właśnie w tę stronę, która już i tak była zbytnio obciążona — prom zaczął nagle tonąć. Powstała panika nie do opisania.

Dopiero wtedy, gdy było już zapóźno wszyscy rzucili się w przeciwną stronę promu, pragnąc go zrównoważyć. Niestety było już zapóźno. Woda dostała się do promu i

część jadących znalazła się w nurtach rzeki.

Zaalarmowani krzykiem tonących mieszkańcy nadbrzeżnych domów zjawili się nad Wisłą i ujrzeli straszny widok: Środkiem rzeki płynął wywrócony prom, przy którym tkwiła skłębiona masa ciał ludzkich. Wszyscy starali się uchwycić tonącego promu i utrzymać się na powierzchni. Prom coraz bardziej jednak pogrążał się w wodę, a wkrótce zniknął pod falami razem z robotnikami.

Zarządzono natychmiast akcję ratunkową, zanim jednak pomoc nadeszła

z 32 ludzi 11 osób utonęło,

tak, że zdołano ocalić tylko 21 osób. Zwłoki ofiar złożono w miejscowości Tursk pod opieką miejscowego posterunku policji.

Śledztwo ustaliło, że przyczyną katastrofy było istotnie przeładowanie promu, za co odpowiedzialność ponosi przewoźnik z Nowego Turska, Kazimierz Pisarski. Został on już aresztowany.

Kronika stanisławowska.

(Telefonem).

Stanisławów, 26 maja.

Krwawe porachunki. 25 bm. we wsi Chomiakówka pow. Kołomyja Franciszek Sanojca z Marjówki usiłował wystrzałem z rewolweru zamordować tutejszego parobka Karola Winkelbauera. Kula rewolwerowa utkwiła w lewem płucu Winkelbauera i zagraża jego życiu. Tłem zajścia były porachunki osobiste.

Ankieta o Karpatach Wschodnich. W dniach 29—31 bm. odbędzie się zainicjowana przez Związek Polsk. Towarzystw Turystycznych i zwołana przez wojew. stanisławowskiego Jagodzińskiego ankieta o Karpatach Wschodnich. Współudział w niej zapowiedziały reprezentacje sfer rządowych, samorządowych i społecznych i td., oraz przedstawiciele organizacyj turystycznych, krajoznawczych i publicyści. Po dwudniowych obradach udadzą się uczestnicy do miejscowości położonych w dolinie Prutu.

Popieraj przemysł rodzimy
A dasz pracę bezrobotnym.

Zjazd Tow. Szkoły Lud. w Krakowie

OGROMNE ZAINTERESOWANIE ZJAZDEM. — ZWYCIĘSTWO NOWYCH KIERUNKÓW OŚWIATOWYCH.— UWOLNIENIE T. S. L. OD PARTYJNICZEGO ELEMENTU. — T. S. L. WIĄŻE SWOJĄ PRACĘ KULTURALNO OŚWIATOWĄ Z IDEOLOGJĄ PAŃSTWOWĄ.

Krakowski zjazd Towarzystwa Szkoły Ludowej zgromadził liczną rzeszę oświatowców, którzy reprezentowali wszystkie miasta i prawie wszystkie koła wiejskie i robotnicze Świadczyło to o ogromnem zainteresowaniu najszerszych kół sprawami oświatowemi, zwłaszcza, że zjazd ten, jako jubileuszowy, miał poza stwierdzeniem zasług i odznaczeniem szeregu dawnych działaczy i członków Towarzystwa, poddać gruntownej rewizji swoje dotychczasowe metody pracy i wytknąć nowe tezy programowe.

W ostatnich latach dawało się odczuć wśród oświatowców dążenie do całkowitej zmiany dawnych metod by ożywić działalność Towarzystwa i wciągnąć do współpracy nad wzmacnianiem naszej siły kulturalnej jak najszersze masy. Przeważała przedewszystkiem opinja, że w przestarzałych metodach pracy oświatowej, których trzymali się dawni działacze zarządu głównego, tkwiła przyczyna stopniowego upadku tego tak zasłużonego i potrzebnego Towarzystwa. Dla poszczególnych kół było widoczne, że na walnym zjeździe zwolennicy nowej myśli oświatowej walczyć będą o zwycięstwo swego programu. To stało się przyczyna masowego zainteresowania kół TSL. krakowskim zjazdem.

W rozmowach delegaci zaznaczali nieodzowną konieczność zasadniczej zmiany metod pracy, oparcia ich o podstawy naukowe i zastosowania wszystkich najnowszych zdobyczy z dziedziny oświaty pozaszkolnej. Tak samo domagano się ustalenia pracy świetlicowej Z tych głosów stawało się coraz bardziej widoczne, że zwyciężą zwolennicy programu oświatowego, opartego o ideologję państwową, i zharmonizowania w pracy oświatowej trzech czynników, a mianowicie: rządowych, samorządowych i społecznych.

Zjazd rozpoczął się mszą św. w kościele OO. Paulinów na Skałce, poczem delegacja Towarzystwa złożyła wieniec na sarkofagu Asnyka. Obrady właściwe zaczęły się w niedzielę o godz. 11-tej w sali Starego Teatru. Zjazd zagaił prezes Towarzystwa Szkoły Ludowej p. Ostrowski, po jego zagajeniu zjazd uchwalił wysłanie depesz hołdowniczych dla p Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego i ministra Czerwińskiego, poczem nastąpiły mowy powitalne, przedewszystkiem reprezentanta p. ministra W. R. i O P., naczelnika Godlewskiego, następnie prezesa Rollego, generała Łuczyńskiego, dra Kopacza, naczelnika Ziemnowicza i posła Choińskiego-Dzieduszyckiego. Przemawiał również przedstawiciel Macierzy Polskiej w Czechosłowacji, poczem dokonano mianowania członków honorowych Zkoleji dr Uhma wygłosił referat o „Historji 40-lecia TSL.".

Właściwy cel zjazdu został w całej pełni osiągnięty w pracach komisyjnych, które przyniosły po długich, owocnych obradach i rozważaniu szeregu koncepcyj o metodzie i charakterze pracy oświatowej — zwycięstwo powszechne referentom, którzy głosili konieczność wprowadzenia do Towarzystwa nowego kierunku, związanego jak najściślej z ideologją państwową. Na szczególne wyróżnienie zasługują referaty dra Kopacza i sędziego dra Poliszewskiego. Główna walka poglądów toczyła się na komisji oświaty pozaszkolnej, która kierowana przez posła dra Zdzisława Strońskiego przy ogromnym zainteresowaniu delegatów zjazdowych zajmowała się ustalaniem towych tez. I tutaj zwyciężył państwowy kierunek myśli oświatowej.

Następny dzień był poświęcony wyłącznie sprawom organizacyjnym i wyborowi nowego zarządu. Po opowiedzeniu się, prawie że trzech czwartych zjazdu za zwolennikami nowych prądów oświatowych, w czasie obrad komisji było już wiadome, że wybrani zostaną przeważnie ludzie z obozu państwowego, którzy godzili się na pozostawienie niektórych działaczy dawniejszych w zarządzie. Spokojny i poważny tok obrad został zakłócony przez delegatów stronnictwa narodowego, którzy będąc odosobnioną mniejszością na zjeździe, a nie chcąc dopuścić do wiązania prac TSL. z państwem, postanowili doprowadzić do rozbicia zjazdu. W tym też celu został zgłoszony zaraz na wstępie prowokacyjny wniosek dra Jana Olpińskiego ze Lwowa wyrażający potępienie i oburzenie starostom małopolskim i urzędnikom za to, że mieszają się w sprawy Towarzystwa. Wniosek był dyktowany chęcią usunięcia starostów i urzędników od TSL. a równocześnie wywołania zamętu na walnem zebraniu. Po wywodach posła Władysława Wojtowicza, który wykazał, jak wielkie zasługi ma administracja polityczna i urzędnicy w budowie domów ludowych i w pracy Towarzystwa, zebrani nie chcieli już słuchać prowokacyjnej mowy endeckiego posła Rymara, który ośmieliwszy się stanąć w obronie zgłoszonego wniosku, ze wstydem musiał zejść z trybuny. Po tym krótkim incydencie dzięki stanowczej postawie delegatów kół został utrzymany poważny nastrój walnego zjazdu

Przystąpiono do wyborów nowego zarządu głównego. Zgłoszono dwie listy. Lista kierunku państwowego w robocie oświatowej, zawierała także nazwiska i dawnych działaczy, by im dać możność współpracy i zaznajamiania się z nowemi metodami. Natomiast druga lista, zgłoszona przez Rymara, zawierała wyłącznie nazwiska partyjno-polityczne. Zjazd olbrzymią większością — bo przeszło 600 głosami — opowiedział się za listą kierunku państwowego. Z Towarzystwa zostały usunięte elementy partyjne w osobach przedewszystkiem zaciekłych partyjników a mianowicie: posła Rymara, Sikory, Słurzyckiego, senatora Głąbińskiego i kilku innych.

Lista kierunku państwowego opiewa następująco:

Mandaty z ważnością do roku 1934:

Aleksandrowiczówna Aniela ze Lwowa, 2) Bednarska Marja ze Lwowa, 3) Dr. Czuchajowski Bolesław z Krakowa, 4) Dr. Gertler Juljan z Krakowa, 5) Dr. Kopacz Artur ze Lwowa, 6) Ostrowski Witold z Krakowa, 7) Dr. Poratyński Jan ze Lwowa, 8) Dr. Próchnicki Zdzisław ze Lwowa, 9) Dr. Uhma Stefan ze Lwowa, 10) Wójtowicz Władysław ze Lwowa, 11) Dr. Wysocki Wincenty z Krakowa, 12) Dr Ziemnowicz Mieczysław z Krakowa

Mandaty z ważnością do roku 1933:

1) Brach Walery z Borszczowa. 2) Ks. dr. Długosz Teofil ze Lwowa, 3) Dreziński Jan z Krakowa, 4) dr Dwernicki Tadeusz ze Lwowa, 5) dr. Hrabyk Piotr z Krakowa, 7) dr. Midowicz Ludwik, 8) Osiecki Ludwik z Krakowa, 9) Przybylska Zofja z Krakowa, 10) Stebnicki Alfred ze Lwowa, 11) dr Wnęk Władysław z Krakowa, 12) Wójtowicz Władysław z Bochni.

Mandat z ważnością do roku 1932:

1) Haraschim Karol z Krakowa.

Rada Nadzorcza T. S. L.:

1) Belina-Prażmowski Władysław z Krakowa, 2) inż. Brzozowski Jan ze Lwowa, 3) Dadlezowa Paulina z Rawy Ruskiej, 4) inż. Dażwański Stefan ze Lwowa, 5) Greger Józef z Krakowa, 6) inż. Kostecki Edward z Krakowa, 7) dr. Kumaniecki Kazimierz Władysław z Krakowa, 8) dr. Łempicki Stanisław ze Lwowa, 9) dr. Potocki Artur z Krakowa.

Listę ogłoszoną przyjęli zebrani gromkiemi oklaskami, poczem przemówił dr. Zdzisław Stroński (BB). wyrażając radość, że idea państwowa zwyciężyła także i na odcinku pracy kulturalno-oświatowej. Wkońcu przemówił delegat ministerstwa p. Godecki podkreślając, że obrady stały na wysokim poziomie i wykazały żywą troskę delegatów około krzewienia oświaty.

Zjazd zamknął przemówieniem prezes Ostrowski, dziękując delegatom i przedstawicielom władz za przybycie.

Co odpowiedział p. Curtius na protest ministra Zaleskiego.

Genewa, 26 maja. (PAT.). Sekretarjat Gen. Ligi Nar. ogłasza pisma wymienione pomiędzy min. Zaleskim i przewodniczący 63 sesji Rady, niem. min. spraw zagr. Curtiusem w związku z jego przemówieniem z okazji przyjmowania raportu na posiedzeniu dnia 22 bm. o stanie stosunków polsko gdańskich.

Pisma te są sformułowane następująco:

Pismo min. Zaleskiego do Dra Curtiusa:

„Panie Przewodniczący! Przy okazji debaty nad jednym z punktów porządku dziennego w czasie dzisiejszego posiedzenia uważał Pan na stosowne złożyć w imieniu Rady deklarację, której końcowy ustęp w świetle dyskusji spowodowanej pismem Wys. Komisarza Gdańska nabiera charakteru wyraźnie politycznego.

Niech mi wolno będzie uprzejmie zwrócić uwagę, na zwyczaj obserwowanej dotychczas kurtuazji przez wszystkich przewodniczących Rady uzgadniania swoich deklaracyj, mających charakter polityczny, ze swoimi kolegami szczególnie sprawą zainteresowanymi.

Ze swej strony pozwalam sobie zauważyć, że nie jestem w możności przyłączyć się do treści Pańskiej deklaracji. Wyłącznie ze względów kurtuazji wstrzymałem się od zaznaczenia swego sprzeciwu na posiedzeniu Rady, nie mogę jednak pozostawić tego incydentu bez sformułowania swego protestu".

List dra Curtiusa do min. Zaleskiego brzmi:

„Panie Ministrze! Mam honor potwierdzić odbiór pisma Waszej Ekscelencji, w którem uważał Pan za właściwe podnieść sprzeciw z powodu deklaracji, którą uczyniłem w charakterze przewodniczącego Rady przy dyskusji na temat sprawy gdańskiej. W przeświadczeniu, że spełniłem z całą bezstronnością powierzona mi misję i postąpiłem zgodnie z obowiązkami przewodniczącego, nie mogę uznać Pańskiego protestu. Będę miał honor podać do wiadomości członków Rady Pańskie pismo i swoją na nie odpowiedź".

(Min. Curtius, jak wiadomo, apelował w końcowym ustępie swej mowy do „obu stron" tj. do Gdańska i Polski, „aby wstrzymały się od wszelkich prowokacyj" — Red.).

Trzydniowy kongres PPS. w Krakowie.

Z Krakowa donoszą: Przez trzy dni obradował tu XII. kongres PPS. Wczoraj tj. 25 bm. obrady zostały zakończone.

Wniosek dra Drobnera, aby dążyć do jak najrychlejszego utworzenia rządu robotniczo - chłopskiego, odrzucono 177 głosami przeciw 31 głosom.

Poprawka zgłoszona przez posła Zarembę przeciwko współpracy z Centrolewem upadła. Głosowało za nią tylko 91 obecnych. Przeszedł natomiast wniosek Centr. Komitetu Wykonawczego za współpracą z Centrolewem.

Nowoobrana Rada naczelna PPS. nie różni się wiele od dotychczasowej. Do Rady naczelnej nie wybrano dra Drobnera. Prezesem został wybrany Ignacy Daszyński.

Wobec złego stanu jego zdrowia funkcje prezesa powierzono przejściowo p. Topińskiemu z Warszawy, Wiceprezesami wybrano pp. Woszczyńską i prezydenta m. Łodzi Ziemięckiego.

Skład osobowy Centr. Komitetu Wykonawczego pozostał bez zmiany. Nowe wybory odbędą się w ciągu najbliższych 3 miesięcy.

Jak widać z powziętych uchwał, na kongresie zwyciężył kierunek umiarkowany.

Obrady kongresu były chwilami burzliwe. Opozycja pod wodzą posłów Ciołkosza i Dubois atakowała władze partji w ostry sposób. W odpowiedzi na ataki zabrał głos pos. Lieberman. Oświadczył on, że PPS. znajduje się w ogniu walki i musi wytężyć wszystkie swoje siły, aby z tej walki wyjść zwycięsko Odpierając zarzuty opozycji, która dotknęła w swoich atakach m. in. przywódcę „Piasta" posła Witosa, poseł Lieberman wziął posła Witosa w obronę.

Kronika telegraficzna.

Powrót z konferencji londyńskiej. 26 bm. powrócił do Warszawy radca M. S. Z. p. Roman, który w charakterze członka delegacji polskiej brał udział w zbożowej konferencji londyńskiej. Przewodniczący delegacji polskiej dr. Rose zatrzymał się w drodze powrotnej w Paryżu na kilka dni w sprawach osobistych. (B)

Na Międzynar. kongres eksportowy. 10 czerwca br. odbędzie się w Wiedniu międzynarodowy kongres instytutu eksportowego, na którym omówione będą sprawy, dotyczące uzgodnienia polityki eksportowej. Na kongresie tym Polskę reprezentować będzie dyrektor Polskiego Instytutu Eksportowego, Turski. (B)

Dyrektor Karpiński powrócił z Bazylei. Dziś powrócił z Bazyle dyrektor wydziału zagranicznego Banku Polskiego p. Karpiński, który brał udział w dorocznem zgromadzeniu akcjonarjuszów Banku Rozrachunków Międzynarodowych. Członek rady Banku Polskiego dr. Fajans powróci z Bazylei w bieżącym tygodniu. (B)

Wycieczki Polaków amerykańskich w drodze do Gdyni. 30 bm. przybędą do Gdyni okrętem „Pułaski" wycieczki Polonji amerykańskiej, mianowicie Liga Polskich Organizacyj w Cleveland i Union State Banque z Chicago. Ponadto na okręcie „Pułaski" przybędzie do Gdyni kpt. Górski, delegowany specjalnie przez Army and Navy Cloub w Milvauke, celem złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie, oraz laureat Nobla w dziedzinie fizyki Bohr. (B)

=□=

Z sali odczytowej.

Dnia 19 bm. wygłosił inż. dr. Franciszek Krzysik odczyt pt. „Szkody wyrządzone przez mrozy z r. 1928—29 w drzewostanach bukowych, z biologicznego i technicznego punktu widzenia". Zasięg badań prelegenta objął lasy Opola, Roztocza, Podkarpacia i Karpat, oraz odpowiednią literaturę polską i zagraniczną.

Z wywodów prelegenta okazało się, że lasom bukowym grozi zagłada, której zaczątki już odczuć się dają w przemyśle drzewnym. Jeśli rychło i na wielką skalę nie zostanie wszczęta odpowiednia akcja, to skutki mogą być wręcz katastrofalne; z dnia na dzień bowiem wzmagają się objawy patologiczne wśród drzew, choroby toczą lasy, a dziełu zagłady pomaga olbrzymia, dotąd nie notowana w literaturze inwazja owadów.

Wywody swoje ilustrował dr. Krzysik wyświetlaniem przeźroczy, surowcem drzewnym, oraz materjałem przerobionym.

W dyskusji zabierali głos prof. Krzemieniewski, prof. Wierdak, oraz inż. Pilat. Odpowiadał referent.

Warto, aby sprawą podniesioną przez dra Krzysika zajęły się czynniki kompetentne. t. o.

Z TEATRU MAŁEGO.

Występ Zuzanny Łozińskiej.

W zgrabnej, nowocześnie romantycznej komedji Decres'a „I co z takim zrobić?", znanej nam z marcowych występów Niewiarowicza i Hańskiej, rolę Lili Braun kreowała tym razem Zuzanna Łozińska. Nasza dawna przemiła znajoma, po prostu Zuzia, która przez długie lata pobytu na scenie lwowskiej zjednała sobie najpierw jako śpiewaczka operetkowa i tancerka, a potem jako artystka komedjowa i dramatyczna rzetelne uznanie i gorącą sympatję naszego miasta i była jego ulubienicą, zanim przed kilku laty, przeniosła się na scenę krakowską.

Postać Lili w interpretacji Łozińskiej zyskała na werwie, dowcipie i temperamencie, które to zalety towarzyszą zawsze swobodnej i naturalnej grze zdolnej artystki Lwów witał swą marnotrawną córkę z ojcowską serdecznością. W. K.

Popieraj Przemysł Krajowy!

Firma CHEMIMETAL S. A. w Zawierciu, wyrabiająca powszechnie znaną pastę do obuwia „ERDAL", korzysta z przywileju, nadanego jej przez Ministerstwo Spraw Wojskowych. Otrzymała ona zezwolenie na umieszczenie napisu na pudełkach, zawierających pastę do obuwia „ERDAL" z czerwoną żabą, że M. S. Wojsk. zaleca pastę do użytku w wojsku.

W związku z dzisiejszemi nakazami chwili „Popieraj Przemysł Krajowy" jest to fakt godny zanotowania, dowodzący o wysokim poziomie wytwórczości polskiej.

Firma CHEMIMETAL S. A. na to zasłużyła, gdyż wyroby jej są rzeczywiście doskonałe. 2640

 # Zagadnienie uprzemysłowienia Gdyni. Instytut Bałtycki rozpisał konkurs na pracę naukową na temat „Zagadnienia uprzemysłowienia Gdyni", wyznaczając dwie nagrody w wysokości 10.000 zł. i 5000 zł., oraz deklarując gotowość nabycia dalszych trzech odznaczonych prac po 1000 zł. Termin nadsyłania prac ustalony został na 1 października br. Orzeczenie sądu konkursowego nastąpi dnia 1 marca 1932 r. Szczegółowe warunki konkursu można otrzymać w dyrekcji Instytutu Bałtyckiego, Toruń, ul. Franciszkańska l. 14.

DAJ GROSZ NA CELE
TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

27 maja 1931

Środa

Bedy W. †

Jutro: Augustyna

Wschód słońca 3·27

Zachód 19·39

TEATR WIELKI.

Środa 27 bm. „Rigoletto", opera Verdiego. Ostatni wyst. gośc. Ady Sari. Ceny normalne, zniżki ważne.

Czwartek 28 bm. „Wesele w Hollywood", operetka Straussa.

Piątek 29 bm. „Wiktorja i jej huzar", operetka Abrahama.

Sobota 30 V g. 3.30 po poł. „Królowa Śnieżka" baśń dla dzieci Ortyma. (Ceny najniższe.)

Sobota 30 V g. 7.30 w. „Wesele w Hollywood" operetka Straussa.

Niedziela 31 V g. 3.30 po poł. „Królowa Śnieżka" baśń dla dzieci Ortyma. (Ceny najniższe.)

Niedziela 31 bm. „Wesele w Hollywood", operetka Straussa. (Tylko na wypadek niepogody).

Poniedziałek 1 czerwca „Wesele w Hollywood", operetka Straussa.

Boisko Sokoła—Macierzy (na Łyczakowie):

Niedziela 31 V g. 7 wiecz. „Carmen" opera Bizeta. (Ceny od 1—5 zł)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Środa 27 bm. „Hallo! Hallo! Radjo Chicago!" sztuka sensac. Northa.

Czwartek 28 bm. „Hallo! Hallo! Radjo Chicago!" sztuka sensac. Northa

Piątek 29 bm. „Hallo! Hallo! Radjo Chicago!" sztuka sensac. Northa.

Sobota 30 bm. „Hallo! Hallo! Radjo Chicago!" sztuka sensac. Northa.

Niedziela 31 bm. „Hallo! Hallo! Radjo Chicago!" sztuka sensac. Northa.

Poniedziałek 1 czerwca „Hallo! Hallo! Radjo Chicago!" sztuka sensac. Northa.

TEATR MAŁY.

Od wtorku dnia 26 maja teatr nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: Vlasta Burian i Anny Ondra „On i jego siostra".

CASINO: Buster Keaton oraz Lawiel i Hardy.

CHIMERA: „Miłość w ekspresie" i „Nurmi w spodnicy".

COLOSSEUM: „Troika".

FATAMORGANA: „Czar obłąkanych" oraz „Pat i Patachon".

KOPERNIK — MARYSIENKA: Najwspanialszy film na kuli ziemskiej „Marokko" oraz dźwiękowa komedja „Harold trzymaj się".

LEW: „Spór o sierżanta Griszę" według powieści Arnolda Zweiga.

PALACE: Tragedja uwiedzionej kobiety „Biała Talu".

RAJ: „C. i k. Feldmarszałek".

STYLOWY: „Dom pod czerwoną latarnią".

=□=

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (Pałac Sztuki na pl. Targów Wschodnich). Otwarta Wystawa Wiosenna w Pałacu Sztuki na pl. Targów Wschodnich obejmuje: wystawę Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie „Salon Listopadowy", wystawę tkanin i kilimów spółdzielni „Ład", wystawę grafiki Stow. „Ryt", wystawy zbiorowe artystów: Gajewskiego, Getza i Tyrowicza, Salon Wiosenny Artystów Lwowskich, oraz „Fotografikę". Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—19 wiecz.

=□=

— **Dziś Ada Sari** wystąpi po raz ostatni w Teatrze Wielkim w operze Verdiego „Rigoletto".

— **Tylko jeszcze trzy tygodnie** czynny będzie w Teatrach Miejskich dział muzyczny (opera i operetka), w połowie czerwca bowiem artyści i artystki tego działu rozpoczynają urlopy, aby następnie w miesiącach wakacyjnych stawić się do pracy w Krynicy i w Krakowie. Przed zamknięciem jednak jeszcze tegorocznego sezonu operowego ujrzymy premierę, którą będzie niegrana we Lwowie opera Czajkowskiego „Mazepa".

— **Na wszystkie przedstawienia w Teatrach Miejskich**, zarówno w dziale muzycznym jak i dramatycznym, obowiązują w dalszym ciągu ceny zniżone w stosunku około 15-procentowym, zniżki zaś ważne są w stosunku 30-procentowym. Wyjątek stanowią tylko obce imprezy, co do których o cenie biletów publiczność informowana jest każdorazowo oddzielnie.

— **Wspaniałe przedstawienie dla dzieci** zapowiada afisz Teatru Wielkiego na najbliższą sobotę i niedzielę po południu. Przybywa mianowicie „Warszawski Pierwszy Teatr dla Dzieci", który zaprezentuje naszym milusińskim w premierowej warszawskiej obsadzie wspaniałą baśń w 4 aktach ze śpiewami i tańcami pióra Tymoteusza Ortyma p.t. „Królowa Śnieżka".

=□=

— **Posiedzenie Prezydjum Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym** odbędzie się dziś (środa 27 b. m.) o godz. 5 po poł. w Ratuszu I p. O wzięcie udziału proszeni są członkowie szerszego Komitetu.

— **Polskie Towarzystwo Historyczne**, Oddział Lwowski. Zebranie naukowe odbędzie się w piątek 29 b. m. o godz. 6 po poł. w sali Seminarjum Historji Polski U. J. K., ul. Mickiewicza 5 a III p. Na porządku dziennym referat ks. dr. Józefa Umińskiego p. t. „W kwestji kandydatury Hozjusza na stolicę apostolską". Goście mile widziani.

— **Obrońców Lwowa Odcinka Janowskie**—Klepardów wzywa się do jawienia się dnia 7 czerwca o godz. 10 w lokalu Związku Obrońców Lwowa, ul. Rutowskiego l. 11 II p. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne Odcinka.

— **1920 Rok!** Przygotowawcze prace do największej atrakcji obecnego sezonu, wojny polsko-bolszewickiej na stokach Cytadeli 19 p. p. l. — „1920 Rok" są w pełnym biegu. Widowisko odbędzie się 3 czerwca o godz. 7 wiecz. Artystyczny kierunek spoczywa w doświadczonych rękach dyr. Czarnowskiego, a w widowisku udział biorą artyści tej miary co Wanda Siemaszkowa, która gra główną rolę Nastki. Widowisko to odsłoni nam obraz wojny polsko-bolszewickiej, w której biorą udział miejscowe oddziały wojska i strzelca. Komitet strzelca nie szczędzi trudu ni kosztów, by ta istotna atrakcja wypadła jak najpomyślniej.

— **Wielka wycieczka Legji Inwalidów W. P. do Włoch i Francji** wyruszy z Krakowa dnia 4 lipca i zwiedzi: Wiedeń, Wenecję, Lido, Florencję, Rzym, Neapol, Wezuwjusz, Capri, Pompeję, Rivierę, francuską (Juan les Pins) fabrykę perfum w Grasse i wystawę kolonjalną w Paryżu. Po drodze będzie przyjmowana przez stowarzyszenia włoskie i francuskie. Wskutek zniżek, jakie zdołano uzyskać u odpowiednich czynników, koszt wycieczki wynosić będzie tylko 715 zł. od osoby łącznie z paszportem, wizami, hotelami, utrzymaniem i przejazdami. Przejazd z Neapolu do Nizzy odbędzie się luksusowym statkiem „Augustus". Wpisy zamyka się z początkiem czerwca. Po szczegółowe informacje należy się zgłaszać pod adresem: Legja Inwalidów W. P., Kraków, ul. Kochanowskiego 16, załączając znaczek na odpowiedź.

— **Towarzystwo Opieki nad zwierzętami we Lwowie** przypomina właścicielom psów, że w roku bieżącym Magistrat czeków na opłatę podatku od psów nie posyła. Opłatę zatem za psy należy uiścić w Komisarjacie miejskim odnośnej dzielnicy. Niezapłacenie naraża właścicieli na karę za zwłokę i nieprzyjemności, połączone z egzekucją.

— **Emerytowanych urzędników**, rozporządzających czasem, zaprasza do współpracy Towarzystwo Opieki nad zwierzętami we Lwowie, gmach Województwa, godz. urzęd. od 18—20.

— **Treść n-ru 11-go ilustrowanego dwutygodnika „Świat Kobiecy"**: Rita Rey: Z iberyjskich wspomnień; Mariusz Nowina: Mądrej głowie dość dwie słowie, z księgi przysłów; Marcela Halicz: Czy kobieta umie zachować tajemnicę; Autsider: Szkoła i sztuka; Alicja Brun: Panna Prowincjonalna; Stefan Essmanowski: Pierścień z solitere m. nowela; Ffeb: Z higjeny i kultury ciała i t. d. — Piękne modele kolorowe i jednobarwne sukien, kostjumów, płaszczy, kostjumów kąpielowych, garderoby dziecięcej, obszerna korespondencja o modzie. Kącik praktyczny jak zawsze nieoceniony w pomysłach. Dobra gospodyni. 2703

=□=

— **MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała, Lwów, ul. Chorążczyzna 5** (obok kina „Apollo") poleca po najniższych cenach kołdry, materace i pościel. Przerabia kołdry po 6 zł., materace po 8 zł. 2384

— **Z sesji magistratu.** Na wczorajszej sesji magistratu odbytej pod przewodnictwem prezydenta miasta inż. Brzozowskiego uchwalono między innymi wydać 8 konsensów na budowę i rekonstrukcję budynku, załatwiono szereg spraw personalnych, omawiano sprawę subwencji dla Targów Wschodnich oraz sprawę stacji benzynowej.

— **Próba gotowania na gazie.** We czwartek 28 bm. o godz. 5-tej po poł. odbędzie się w sali wykładowej gazowni miejskiej przy ul. Gazowej próba gotowania na gazie dla gospodyń domu i kucharek.

— **Memorjał fryzjerów katolickich do władz.** Cech chrześcijańskich mistrzów fryzjerskich we Lwowie złożył memorjał do województwa lwowskiego, starostwa grodzkiego, magistratu i innych zainteresowanych instytucyj w sprawie ostatecznego załatwienia przestrzegania spoczynku niedzielnego w zawodzie fryzjerskim, ponieważ zakłady stosujące się do ustawy znajdują się w sytuacji bardzo ciężkiej z powodu brudnej konkurencji fryzjerów wykonujących pracę w niedzielę wbrew ustawie.

— **Rektorat Uniwersytetu JK. we Lwowie** przypomina byłym swoim studentom, którzy otrzymywali w czasie studjów państwowe stypendja lub pożyczki zwrotne, że — stosownie do podpisanych przez nich zobowiązań — winni są nietylko zwracać pobrane stypendja i pożyczki w ratach i terminach ustalonych w par. 17 rozporządzenia Ministra WR. i OP. z dnia 5 lipca 1924 (Dz. U. Rz. P. Nr. 66 poz. 645), zmienionym częściowo rozporządzeniem z dnia 27 listopada 1928 (Dz. U. Rz. P. Nr. 7 poz. 62), lecz nadto do czasu umorzenia stypendjów lub pożyczek donosić Kwesturze Uniwersytetu o miejscu zamieszkania i o jego zmianie. Dla orjentacji dodaje się, że stypendja lub pożyczki pobrane do roku 1923—24 włącznie winne być spłacone w całości najdalej do 10 lat, po ukończeniu względnie po opuszczeniu Uniwersytetu, zaś pierwsza rata stypendjów lub pożyczek pobranych począwszy od roku 1924—25 przypada do zapłaty nie później, jak w 4 lata po upływie tego roku akademickiego (tj. po 1 lipca roku kalendarzowego), w którym stypendysta opuścił Uniwersytet. Osoby, które nie zwrócą w tych terminach stypendjów lub pożyczek w całości lub przypadającej pierwszej raty i nie zgłoszą poprzednio swoich ostatnich adresów, poszukiwane będą w braku innych sposobów przez ogłoszenie ich nazwisk w dziennikach lub przy pomocy organów policji państwowej.

=□=

— **Plaga mieszkaniowych włamań wzrasta.** Wczoraj w godzinach popołudniowych nieznany sprawca dostał się przez balkon pierwszego piętra do mieszkania dra Henryka Blidnera przy ul. Domagaliczów l. 9, gdzie ukradł srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem, srebrną papierośnicę, 40 dolarów w gotówce i garderobę — łącznej wartości 1400 zł. — Przez otwarte okno w parterze kamienicy l. 12b przy ul. Bema dostał się jakiś złodziej do mieszkania Róży Vogel i skradł na jej szkodę dwa srebrne lichtarze, pozłacaną puderniczkę i inne przedmioty. — Dalej niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania Sebastjana Ułuhanowicza przy ul. Hofmana l. 12, gdzie skradli dwa medaljoniki pozłacane, parę kolczyków złotych z brylantami, trzy złote branzoletki łańcuszkowe, srebrną papierośnicę i dwie szpilki do krawatów łącznej wartości 1800 zł. — Przez otwarte okno skradł jakiś złodziej z mieszkania Piotra Kociuby przy ul. Ziemiałkowskiego l. 1 spodnie wraz z portfelem, zawierającym 150 zł. i 20 dolarów. — Podobnie przez otwarte okno skradł jakiś złodziej z mieszkania Józefa Kuźmińskiego przy ul. Okrężnej 2 garderobę.

— **Aresztowani włamywacze.** Policja aresztowała wczoraj Michała Podolaka (ul. Dunin Borkowskich l. 24) i Jakóba Muellera (ul. Król. Jadwigi l. 24) pod zarzutem usiłowanego włamania się, celem kradzieży do sklepu „Masłosojuza" przy ul. Żółkiewskiej l. 11.

=⊙=

Z srebrnego ekranu.

LEW: „SPÓR O SIERŻANTA GRISZĘ".

Produkcja Radio - Picturas, reżyser Herbert Brenon, w głównej roli Choster Morris.

Można się o to spierać, czy opowieść Arnolda Zweiga o sporze, które go powodem i przedmiotem był jeniec Grisza Paprotkin, da się przełożyć na język inny niż powieściowa metody artystycznej. Forma „Sporu o sierżanta Griszę" najbliższa może jest dramatowi, co stanie się tem oczywistsze, gdy uprzytomnimy sobie, że powieść ta w pierwotnej redakcji była dramatem. Do niedawna mieliśmy okazję oglądać ten utwór w szacie scenicznej w teatrze Rozmaitości, obecnie pojawił się w wersji filmowej. O ile adaptacja sceniczna umiejętnie wykorzystała ekspresję djalektycznych momentów utworu, o tyle film musiał ograniczyć się do spreparowania artystycznego części wizualnych. Powiedzmy odrazu, że wypadło to dzięki nieporządnej realizacji nieszczególnie. Z powodu ustawicznych skrótów i niedociągnięć momentów akcji, film Brenona wyglądał, jak poobcinany. Zespół aktorski — po za jednym tylko Morrisem (Grisza) — nie wysilił się wcale, tak,że całość obrazu była tylko niecieka wie i bez zacięcia artystycznego sporządzoną parafrazą zweigowskiego tematu. **bwl.**

PALACE: „BIAŁA TALU".

Produkcja Fox-Film-Corporation, reżyser Allan Dwan, w głównej roli Leonora Ulric.

Współpracę artystyczną realizatora Allana Dwana i oryginalnej w typie aktorki Leonory Ulric nieliśmy już okazję podziwiać w „Egzotycznej kobiecie". Debiut był w pełni udany. Film stworzony był oryginalnie, z wydobyciem pełni walorów; czołowa artystka okazała się wiele obiecującą siłą aktorską. Drugi film Dwana z Leonorą Ulric: „Biała Talu" jest znów sięgnięciem do egzotycznej tematyki, tym razem do mroźnej krainy Eskimosów. Mimo słabo rozbudowanej akcji całość jest interesująca. Nadewszystko ciekawie wypada gra Leonory Ulric. Zdjęcia bardzo dobre, dźwiękowość — niestety — nie wszędzie zadowalająca.

bwl.

Nocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 24-go maja do soboty 30-go maja — mają nocny następujące apteki: K. Augensterna przy ul. Krasickich 20, J. Beisera przy ul. Legjonów 23, F. Barszaka przy ul. Łyczakowskiej 155, F. Dewęchyego przy ul. Słowackiego 12, A. Dorsawetza przy ul. Teodora 3, Dobrzańskiego przy ul. Akademickiej 2, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, A. Ehrbara przy ul. Łyczakowskiej l. 3, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej l. 1, F. Krzyżanowskiego przy ul. Pajki.23, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, M. Krynickiego przy ul. Leona Sapiehy, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, M. Łazowskiego przy ul. Gródeckiej 81, W. Sarkisiewicza przy ul. Zyblikiewicza 14, L. Sładowskiego przy ul. Halickiej 19, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52, S. Stenzla przy pl. Marjackim 8, M. Terleckiego przy ul. Grodzickich 2, A. Aszkenazego przy ul. Żółkiewskiej 4, L. Zuckermana przy ul. Piłsudskiego 16, A. Braunsteina w Zalesieniu, N. Bergera w Lewandówce.

Stałe dyżury nocne mają apteki: M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, K. Kajetanowicza przy ul. Słonecznej 1, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kwartnera przy ul. Zamarstynowskiej 54, S. Sommersteina przy ul. Janowskiej 52.

Pamiętaj, że tylko wówczas będzie dobrze w Polsce, gdy się wyzbędziesz nałogu kupowania zagranicznych towarów.

Sprawa teatralna ma być załatwiona przed 1 czerwca,

Wczoraj odbyło się w ratuszu posiedzenie sekcji finansowej rady miejskiej łącznie z komisją teatralną. Przewodniczył r. Höfflinger. W posiedzeniu wzięli udział: prezydent Brzozowski, wiceprezydenci dr. Kubala i Chajes, prezes komisji teatralnej prof. Grör, oraz nadzwyczaj liczny komplet członków obydwu komisyj.

Sprawę teatrów miejskich referował prezydent Brzozowski, przedstawiając w dłuższem przemówieniu dotychczasowe usiłowania komisji teatralnej konwentu seniorów i prezydjum miasta, zmierzające ku doprowadzeniu sprawy do pomyślnego rozwiązania tak w tym kierunku, by nie podwyższać budżetu miasta, jak i w tym kierunku, by utrzymać teatry na obecnym wysokim poziomie artystycznym.

Prezes komisji teatralnej prof. dr. Grör, który powrócił dopiero co z Ameryki prosił, ażeby dyskusję merytoryczną w sprawach teatru odroczyć na dni kilka tak, ażeby zorjentowawszy się po kilkomiesięcznej nieobecności w całej sprawie mógł przyjść ze swemi wnioskami i planami co do przyszłości teatrów miejskich. Na razie prosi, aby sprawę całą podzielić na dwie części: 1) kwestję przetrwania do końca sezonu z obecną dyrekcją i 2) kwestję rozwiązania sprawy teatralnej na przyszłość, tj. z początkiem przyszłego sezonu.

W dyskusji formalnej nad tą sprawą zabierali głos m. in. dr. Mejbaum, r. Rybicki, dr. Stesłowicz, dr. Tulje, r. Uwiera, r. Wasser, dr. Dwernicki, r. Litwinowicz i inni. W rezultacie dyskusji za zgodą referenta prez. Brzozowskiego postanowiono odroczyć posiedzenie do czwartku.

Należy przypuszczać, że sprawa teatrów zostanie definitywnie załatwiona przed 1 czerwca.

Dworzec polsko-rumuński w Śniatynie

Od lat istnieje plan połączenia (za wzorem zachodnio - europejskim) dworca kolejowego polskiego w Śniatynie z dworcem rumuńskim w Grigore Ghica Voda.

Oba dworce były przed wojną małemi stacjami, bez wielkiego znaczenia i dzisiaj mimo ciągle postępującej rozbudowy, nie odpowiadają swemi urządzeniami potrzebom wielkich dworców granicznych. Co zaś jest może ważniejszem, podróżny musi przebyć dwie odprawy celne i kolejowe, jedną na stacji polskiej, drugą w rumuńskiej, to zaś powoduje nadmierną stratę czasu.

Dlatego też oba rządy postanowiły podobno w ostatnim czasie wybudować na wspólny koszt w Śniatynie dworzec wspólny, gdzie równocześnie urzędnicy polscy i rumuńscy odbywać by mogli swe prace, połączone z odprawą celną i kolejową.

Wskutek tego jednak stacja w Grigore Ghica Voda miałaby ulec zwinięciu. Tem zaniepokoili się urzędnicy osiedli na tej stacji oraz ludność, zarabiająca wiele na przejezdnych. Dalej Czerniowce zaniepokoiły się również, obawiając się, że stracą swoje stanowisko uprzywilejowane na rzecz Śniatyna. Izba handlowo - przemysłowa w Czerniowcach robi zatem kroki, by polsko - rumuński dworzec przenieść do Czerniowiec. A.

=□=

Wypadek tramwajowy na ul. Gródeckiej

WŁOŚCIANKA Z BASIÓWKI DOSTAŁA SIĘ POD WÓZ.

W dniu wczorajszym przed godz. 8-mą rano na ul. Gródeckiej naprzeciw kościoła im. św. Anny wydarzył się wypadek, który tylko dzięki przytomności umysłu motorowego, który zdołał w ostatniej chwili powstrzymać wóz, nie porwał za sobą życia ludzkiego. O wspomnianej porze przechodziła z chodnika na chodnik przez ulicę niejaka Zofja Gęś, włościanka z Basiówki, gdy wtem nadjechał od ul. Gródeckiej wóz tramwajowy nr. 100 linji „piątej", kierowany przez motorowego Franciszka Zarembę.

Pomimo iż motorowy dawał wciąż sygnały, Zofja Gęś jakby wcale na nie nie zważając została potrącona przez wóz i upadła na tor. Motorowy, który wstrzymywał wóz już poprzednio, zdołał go wstrzymać, skutkiem czego nieostrożna włościanka uległa potłuczeniom na całem ciele, zresztą dość znacznym. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala powszechnego.

Z SALI SĄDOWEJ.

Podpalenie folwarku gen. Malczewskiego.

W nocy z 15 na 16 lipca ub. r. wybuchł w folwarku gen. Malczewskiego w Wisłobokach pożar, którego pastwą padły stodoła, dwie szopy ze zbiorami, młocarnia, siewnik, sieczkarnia i pięć wozów, wartości 71.045 zł.

Koło zgliszcz znaleziono karteczki z napisem „precz z lachami", jako też żółto - niebieskie chorągiewki z podobnym napisem. Pożar ten był niejako hasłem do innych sabotaży, od tej chwili bowiem zaczęły płonąć w całej Małopolsce sterty i stodoły folwarczne. Pożary te i sabotaże poprzedziły artykuły „Ukrainy" przedrukowane przez „Surmę": „A oto po raz drugi ma miejsce częściowe wystąpienie U. O. W. — pisała „Surma" — Takie wystąpienia mają na celu szerzyć w kraju niepokój i panikę wśród ludności polskiej, łamać ducha ekspansywnego w elemencie polskim, posiać w nim niewiarę w powodzenie ochrony władz państwowych przed atakami elementu ruskiego, wywrzeć wpływ psychiczny na masę ludności ruskiej w skrajnie wrogim kierunku do Państwa Polskiego i narodu, wreszcie przez wywoływanie niepokoju i anarchji, pogłębiać zagranicą przekonanie o niepewności granic Państwa Polskiego i jego wewnętrznej konsolidacji".

W dalszym ciągu autor artykułu podkreśla, że pożary widziane przez kilka lub kilkanaście wsi mają większy wpływ na chłopa niż zamachy na policjantów.

W myśl tych artykułów i apelów „Surmy" tajne organizacje wojskowe rozpoczęły ożywioną działalność i nie było dnia, w którym kilka lub kilkanaście stert należących do Polaków, nie padło ofiarą zbrodniczej ręki sabotażystów.

Poszukiwania za temi napisami i chorągiewkami zaprowadziły do Michała Czajkowskiego, absolwenta gimn., zamieszkałego w Remenowie obok Wisłoboków. Znaleziono u niego kawałki bibułek, które według orzeczenia chemika - technologa prof. dr. Leśniańskiego zupełnie przylegały do chorągiewki znalezionej obok folwarku — co wskazywałoby, że Czajkowski fabrykował chorągiewki — i brał udział w zamachu sabotażowym.

Dochodzenia wykazały, że Michał Czajkowski nietylko sam należał do U. O. W. ale werbował do niej nowych członków — a kilku sabotażystów aresztowanych za podpalenie stert zeznało wyraźnie, że Czajkowski wciągnął ich do organizacji, a nawet miał brać udział w podpaleniu stert OO. Dominikanów w Zaszkowie.

Czajkowskiego aresztowano a wczoraj stanął on przed sądem przysięgłych oskarżony o zdradę główną i podpalenie w bandzie.

Rozprawę prowadzi s. o. Jagodziński, oskarża prok. dr. Czemeryński, broni dr. Szuchiewicz.

Oskarżony nie przyznaje się do winy. Aczkolwiek ukończył gimnazjum państwowe — oświadcza, że po polsku bardzo mało umie, z tego powodu nie chce zeznawać w języku polskim.

Rozprawa rozpisana na dwa dni.

Nadużycia celne.

ROZPRAWA ODROCZONA DO 1-go CZERWCA.

W rozprawie przeciwko Kisielewskiemu o nadużycia celne — odczytywano wczoraj rozmaite akty i dokumenty.

Prokurator rozszerza akt oskarżenia.

W toku rozprawy zabrał głos prok. Tournelle, oświadczając, że rozszerza akt oskarżenia przeciwko Kisielewskiemu o nadużycie władzy urzędowej przez wzięcie łapówki. Mianowicie w r. ub. Kisielewski skonfiskował towar jednemu z kupców w Samborze. Kupiec św udał się do adw. dr. Altera z prośbą o pośrednictwo, ten zażądał jednak za swą interwencję 1500 zł. Ponieważ kupcowi wydawało się honorarjum za wysokie tembardziej, że sprawa była „czysta", udał się sam do Kisielewskiego a na świadka wziął swego syna. Kisielewski kazał mu złożyć na ręce adw. dr. Altera 300 zł. i towar wydał.

Obrońca Gürtler sprzeciwił się rozszerzeniu aktu oskarżenia w toku rozprawy, uzasadniając, że fakt naprowadzony przez prokuratora musi być przedmiotem osobnego dochodzenia.

Trybunał podzielił opinję obrońcy.

Z kolei obrońca Czoppa dr. Axer zażądał zarekwirowania z Warszawy kwitu Czoppa na 200 zł. z tytułu honorarjum za wykrycie przemytu.

Trybunał przychylił się do tego wniosku i odroczył rozprawę do poniedziałku 1 czerwca b. r.

Nadużycia kasowe w Sądzie karnym?

Od kilku dni chodziły po mieście pogłoski, że w kasie Sądu okręgowego karnego znaleziono jakieś nieporządki. Przeprowadzona przez Izbę Kontroli państwa rewizja, miała wykryć braki na sumę 39.000 zł. Wobec tego kasjera z księgi pieniężnej zawieszono w urzędowaniu i zarządzono dalsze dochodzenia.

Jak nas informują ze sfer kompetentnych dziś jeszcze nie można mówić o jakiemś nadużyciu, ale o fałszywem zakontowaniu wydatków. Kasjer sądowy bowiem, nie mając gotówki na wypłatę kosztów podróży świadków — zasilał się gotówką z depozytów, na którą składał kwity. I właśnie z temi kwitami coś jest w nieporządku, ale jak utrzymuje prezydjum sądu, sprawa wyjaśni się za kilka dni.

List z Rzymu.

30.000 WIERNYCH W BAZYLICE. — PRZEMOWA PAPIEŻA. — ZNACZENIE NOWEJ ENCYKLIKI.

Rzym, w maju 1931.

Rzym miał swój wielki dzień. W Bazylice św. Piotra, w obecności kilkudziesięciu tysięcy osób, odbyła się uroczysta msza, odprawiona osobiście przez Ojca św., z okazji czterdziestolecia encykliki „Rerum Novarum". Jednocześnie nastąpiło ogłoszenie nowej encykliki papieskiej, również poświęconej kwestji socjalnej; nazywa się ona „Quadragesimo anno", tak bowiem brzmią pierwsze jej słowa.

Sekretarz kancelarji papieskiej oświadczył, że na mszę w bazylice św. Piotra wydano trzydzieści tysięcy biletów wejścia. Nieprzejrzane tłumy skupiły się w okolicach Watykanu, gdyż oprócz szczęśliwców obdarzonych biletami, zgromadziły się tam jeszcze mnogie tysiące bez karty wstępu. Porządek utrzymywał specjalny oddział milicji faszystowskiej, w czarnych koszulach.

Msza trwała od pół do dziewiątej do dziesiątej. Gdy Ojciec św. wyszedł z bazyliki, stał się przedmiotem gorącej manifestacji zgromadzonych na placu tłumów. Papież zatrzymał się i błogosławił. Po południu, na podwórcu św. Damazego, odbyła się główna część uroczystości. Ponieważ rozmiary podwórca są niewielkie, dopuszczono tylko pielgrzymów, którzy przybyli z dalekich stron. Aby umożliwić i innym udział w uroczystości, ustawiono mikrofon. W ten sposób głos Papieża, przemawiającego w trzech językach (po włosku, francusku i niemiecku), rozszedł się na falach eteru we wszystkie strony świata.

Tłumy pielgrzymów z rozmaitych krajów wypełniły podwórzec. Sztandary stowarzyszeń ustawiły się z boku, gdzie wszyscy kardynałowie obecni w Rzymie oczekiwali Ojca św. Z purpurą książąt Kościoła mieszały się bogate stroje dygnitarzy Dworu papieskiego. Ponadto rzucała się w oczy grupa biskupów, przybyłych ze wszystkich krajów świata. Uzupełniały obraz czarne stroje dyplomatów i zaproszonych gości, między którymi znajdowali się również krewni Papieża. O pół do szóstej Ojciec św. zeszedł ze swoich apartamentów. Towarzyszył Mu Dwór. Papież szedł uśmiechnięty, błogosławiąc i dając kardynałom rękę do ucałowania. Wszedł na tron, przed którym ustawiono mały postumencik z mikrofonem.

Ojciec święty pozdrawiał wszystkich obecnych, przybyłych z tylu krajów, bliskich i dalekich. Następnie przeszedł do omawiania nowej Encykliki, która — zdaniem Jego — powinna być uczczeniem i jednocześnie kontynuacją „Rerum Novarum". Wymagają tego zmiany idei, osób i rzeczy. Papież objaśnił w kilku słowach znaczenie trójmianu: „modlitwa, czyn, poświęcenie". Podczas gdy modlitwa wzywa pomocy boskiej, czyny miłosierdzia, sprawiedliwości i pokoju prowadzą do kooperacji w środowisku społecznem i prywatnem, ale nie można działać prawdziwie bez ducha i szlachetnej praktyki poświęcenia. Dodał, że duch poświęcenia niezbędny jest przy pracy; wymaga go również karność, która podporządkowuje idee osobiste wyższym celom, a inicjatywę indywidualną — wspólnym dążeniom.

„Modlitwa, czyn, poświęcenie" — oto, co potrzebne jest nietylko Kościołowi, aby mógł pracować w boskiem dziele Odkupienia, ale i wszystkim śmiertelnym: pracobiorcom, pracodawcom, kierownikom, właścicielom — aby wszystko odbywało się w duchu sprawiedliwości, miłosierdzia i braterskiej współpracy.

Rom.

Przy zatruciu, wywołanem zepsutemi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium, zastosowanie naturalnej wody **„Franciszka-Józefa"** jest cennym środkiem pomocniczym. Żądać w aptekach i drogerjach. 2643

Sprawa gimnazjum polskiego w Olsztynie.

Ludność polska w Niemczech nie posiada ani jednej szkoły średniej, co połączone jest z wielką stratą i szkodą dla polskiej pracy oświatowej.

Nic dziwnego więc, że już od szeregu lat czynione były starania, ażeby założyć gimnazjum polskie. Starania te rozpoczął Związek Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, dążąc do otwarcia polskiego gimnazjum prywatnego w Olsztynie, w Warmji, w Prusach Wschodnich. Sprawą gimnazjum tego zainteresował się żywo zasłużony działacz oświatowy, śp. mecenas Antoni Osuchowski z Warszawy, który w roku 1925 o gimnazjum olsztyńskiem w ten sposób pisał:

„Po długich staraniach otrzymaliśmy pozwolenie na założenie prywatnego gimnazjum polskiego w Olsztynie, dotychczas wszakże z powodu różnych trudności gimnazjum to nie zostało jeszcze otwarte. Miejmy nadzieję, że pierwsza klasa szkoły będzie we wrześniu otwarta".

Niestety — nadzieje śp. mecenasa Osuchowskiego dotychczas się nie spełniły.

Pruskie ministerstwo oświaty przyrzekło udzielić swego zezwolenia, jednak sprawa nie ruszyła z miejsca — do dnia dzisiejszego — z powodu braku funduszów.

Jednak fundusze te muszą się znaleźć!

Jeżeli społeczeństwo polskie zdobyło się na wysiłek stworzenia gimnazjum w Gdańsku, to musi również zdobyć się na wysiłek stworzenia gimnazjum polskiego w Olsztynie!

Wszak chodzi o ratowanie z zalewu germanizacji Mazurów Pruskich i Warmjaków! Wszak chodzi o budzenie ducha polskiego na północnych rubieżach Rzeczypospolitej, na terenie dawnych Prus Książęcych.

Społeczeństwo polskie musi — w swoim własnym interesie poprzeć akcję oświatową w Warmji, na Mazurach i na Powiślu. Warunkiem powodzenia tej akcji jest przedewszystkiem zainteresowanie się nią przez całe społeczeństwo, które powinno ocenić to, że pozyskanie Mazurów Pruskich dla polskości — jest zbliżeniem Polski do morza, jest zabezpieczeniem północnej granicy państwa, jest zabezpieczeniem naszego Pomorza.

Na zakusy niemieckie, zmierzające do odebrania naszego Pomorza — odpowiedzmy silną i zwartą akcją naszą oświatową, na Warmji i Mazurach. Należy przystąpić natychmiast do zbierania funduszów na cele gimnazjum polskiego w Olsztynie.

Pośredniczyć w tej sprawie może Koło Lwowskie „Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami za granicą im. Adama Mickiewicza".

Zarząd Koła mieści się w kancelarji p. rejenta Hołuba, Lwów, ul. Hetmańska l. 10.

Nie wątpimy, że sprawa ta przybierze obrót pomyślny — i gimnazjum polskie w Olsztynie stanie się czynem rzeczywistym.

A będzie to czyn wielki, czyn godny naprawdę Narodu Polskiego!

Dr. Jan Rogowski.

Katastrofa autobusowa za rogatką stryjską.

AUTOBUS WJECHAŁ DO ROWU, DWÓCH PASAŻERÓW LEKKO KONTUZJOWANYCH.

W dniu wczorajszym o godz. 17-tej min. 30 Józef Rolka, szofer autobusu ST. 60.289, zamieszkały stale w Rozdole, w czasie jazdy gościńcem stryjskim obok Zakładu Obróbki drzewa z powodu zacięcia się kierownicy stracił nad nią władanie i wjechał autobusem do rowu. Z tego powodu dwóch pasażerów, nieznanych z nazwiska, odniosło lekkie kontuzje. Szyby autobusu uległy zbiciu. Nie powrócili oni jednak do miasta, ale odjechali innym autobusem do Rozdołu. Nieostrożnego szofera przytrzymano w aresztach policyjnych.

Europejski dwugłos o amerykańskich kinach.

Austrjacki publicysta i feljetonista, F. Salten, oraz francuski literat G. Duhamel, zwiedzili Stany Zjednoczone w roku ubiegłym. Owocem ich podróży były zebrane w ramach szkicu książkowego obserwacje i refleksje. Fr. Salten w książce p. t. „5 minut w Ameryce" ocenia rzeczywistość amerykańską pogodnie i optymistycznie, G. Duhamel zapuszcza swą sondę badawczą głębiej i dochodzi do wniosków i sądów pesymistycznych i wręcz negatywnych pod adresem cywilizacji amerykańskiej.

Bardzo ciekawie wypadły rozdziały u obu autorów, traktujące o kinematografji amerykańskiej, w których djametralnie sprzeczna różnica poglądów i opinji Saltena i Duhamel'a uwydatniła się jaskrawo. Co dla Saltena jest białe, to dla Duhamel'a — czarne, a co Saltena cieszy i raduje, to Duhamel'a napawa obawą i wstrętem. Obserwacje swoje nad kinem i widownią amerykańską streszcza Salten następująco:

„Nigdzie nie widziałem ludzi śmiejących się tak serdecznie i naiwnie, jak tutaj; ani w Neapolu, ani w Paryżu. Tak śmieją się chyba dzieci w teatrzyku Grand Guignol. Śmieją się tu coprawda i we dnie, podczas pracy, na ulicy, w biurze... Ale to tylko chwilowy przebłysk zdrowia i humoru. Wieczorem znika bez śladu tragizm dnia i pracy, a króluje niepodzielnie humor i oddanie się rozrywce.

W Capitolu idzie na ekranie komedja djalogowa, bez muzyki. On i ona obejmują się i całują. Całus trwa długo. On pada wreszcie wyczerpany na ziemię, a ktoś z domowników staje nad nim i zwyczajem arbitrów ringu bokserskiego, zaczyna wyliczać punkty. U nas, w Europie wzbudziłaby taka scena najwyżej uśmiech. Tutaj publiczność szaleje, krzyczy, bije brawo, nie może się uspokoić przez dobrych parę minut.

Oto ludzie-dzieci, szczęśliwy wynik amalgamatu różnych ras".

Tak mówi Salten.

A oto, co myśli Duhamel o kinie amerykańskiem:

„Myśle: fałszywa muzyka, muzyka konserwowa. Pochodzi z rzeźni muzycznej, jak kiełbaski z rzeźni Armour'a.. Płynie nietnym potokiem, przystosowana do „tekstu" filmu. Syrop muzykalny urozmaicają kawałki powyrywane z „Lohengrina", „Traviaty" i „Bóg wie skąd jeszcze. Dziesięć taktów i szlus. Znowu syrop bezimiennych kompozytorów. Znowu wkładka. I tak wciąż. Dlaczego? Bo na ekranie zaręczają się, całują, przebijają sztyletem, maszeruje pułk piechoty. A potem jazz. I znów kilka taktów z Beethovena, Mozarta, Wagnera. I nikogo to nie razi. Nikt nie protestuje.

A na ekranie tymczasem „akcja" rozwija się jak należy. On i ona prezentują swe oblicza wysmarowane szminką, waseliną, kohlem.

Nie, to nie jest kino, raczej hala kolejowa, plac miejski, hall w gmachu giełdy. Tu się traci szereg iluzyj, o ile się je miało w stosunku do cywilizacji maszynowej, zracjonalizowanej po amerykańsku".

Czego się Jaś nie nauczył, tego się Jan ...nauczy.

Utarło się przekonanie, że wszelka nauka idzie łatwiej w młodocianym, a nawet w dziecięcym wieku. Istnieje nawet przysłowie: „Czego się Jaś nie nauczył, tego się Jan nie nauczy". Odnosić się to może do analfabetów i wogóle ludzi, którzy w dzieciństwie umysłu swego nie wdrożyli do ścisłego myślenia i zapamiętywania. Natomiast człowiek o wyćwiczonych władzach umysłowych sam na sobie może zaobserwować większą łatwość uczenia się w dojrzałym, niż w dziecięcym wieku.

Spostrzeżenie to udowodnił naukowo profesor instytutu pedagogicznego przy uniwersytecie w Columbji Edward J. Thornidike, jak donosi „Schweizer Erziehungs Rundschau". Porównał on postępy w nauce języków obcych między grupami dzieci i dorosłych. Wyniki tych badań różnią się zasadniczo od powszechnej opinji w tej mierze. Uczniowie w wieku od 9 do 18 lat w dobrej szkole prywatnej pobierali podwójną ilość nauki w porównaniu z grupą ludzi dorosłych w okresie mniej więcej trzydziestego piątego roku życia i przyswoili sobie tylko cokolwiek więcej niż połowę tego, co osiągnęli. Grupy młodszych uczniów między 9 a 11 rokiem życia wykazywały jeszcze powolniejsze postępy, mimo, że znajdowały się wśród nich dzieci o wysokiem uzdolnieniu. Według badań Thorndike'go we wszystkich kursach językowych robią dorośli między 20 a 40 rokiem życia znacznie większe postępy, niż młodociani.

Z ruchu wydawniczego.

* **Prawny Obzor**, organ Pravnickej Jednoty na Slovensku w Bratislave a Jednoty Koncepčnych Uradnikov Administr. Sluzby na Slovensko. R. XIII, Nr. 15—20. Bratysława 1931.

Jest to pismo prawne słowackie, drukujące jednak artykuły również w języku czeskim. W zeszycie tym obok artykułu Roucka (po czesku) i orzeczeń sądowych (po słowacku) znajdujemy bardzo obszerne sprawozdanie z III. Zjazdu prawników czeskosłowackich w Bratysławie. Dowiadujemy się, że z zagranicznych gości brało w nim udział 62 Polaków, co tworzy prawie 50 procent wszystkich zagranicznych gości. Lwowski Uniwersytet reprezentował dziekan dr. Roman Longchamps de Berier, który mówił o zbliżeniu nauki prawa polskiej z czechosłowacką, a także że we Lwowie zakłada się Instytut porównawczy praw słowiańskich za wzorem podobnego Instytutu w Bratysławie. Znajdujemy obok podobiznę prof. Longchampsa i widok Uniwersytetu Jana Kazimierza. Z polskich gości przemawiał jeszcze imieniem Krakowa prof. Kumaniecki, a imieniem Polskiej Komisji Kodyfikacyjnej prof. Rappaport. W ten sposób Zjazd ten stał się manifestacją zbliżenia naukowego pomiędzy czeską a polską nauką. J. A.

* **K. Bartel: Rzuty cechowane.** Książnica-Atlas 1931 r. W jasnym precyzyjnym, chociaż bardzo zwięzłym wykładzie, przy pomocy znakomitych rysunków podaje autor zasady odwzorowania na płaszczyźnie metodę, którą nazywa „rzutem cechowanym". Nie zadowalając się wywodami teoretycznemi, autor rozwiązuje szereg zadań praktycznych, zawsze w granicach ścisłości geometrycznej. Dzieło jest drugiem, zupełnie przerobionem wydaniem pracy, która ukazała się w roku 1914 pod tytułem: „Geometr[illegible] rzutów cechowanych".

WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok II. Nr. 17.

O pogłębienie zainteresowań zagadnieniami socjalno-gosp.

Motorem pędnym dzisiejszego życia politycznego jest zagadnienie socjalno-gospodarcze. Pogardzane do niedawna w imię wyższości problemów oderwanych, traktowane do tej pory jako środek umożliwiający karjerę parlamentarną „przyjaciołom pracującego ludu" wkracza ono na czoło najżywotniejszych spraw życia publicznego i ześrodkowuje całkowicie aktualne zabiegi odpowiedzialnych sterników państwowej nawy. Potężniejący z dnia na dzień ogrom powiązanych kwestyj socjalno-gospodarczych rozprzestrzenia się w dziedzinach przed dziesięciu tylko laty zupełnie odległych i obcych. zatacza coraz szersze kręgi, wypełnia coraz nowe horyzonty i narzuca imperatywnie wniosek, że od rozumnego rozwiązania tych wzajemnie siebie przenikających treści zależą losy dzisiejszych państw i form życia zbiorowego. — Logicznie zatem narastające pokolenie czynnych w życiu publicznem obywateli powinno dążyć do głębszego i pełniejszego wniknięcia w istotną przyczynę najluźniejszych napozór i dalekich skutków.

Tembardziej, że młodzież akademicka naogół nie zajmuje się zbytnio kwestjami socjalno-gospodarczemi i przechodzi obojętnie wobec najdonioślejszych zjawisk społecznych. Wyniesione małe zainteresowanie temi sprawami z gimnazjum, przeciążonego nierealnemi zagadnieniami, pogłębia się w sensie negatywnym w czasie studjów uniwers. czestokroć niezmiernie daleko odbiegających od bazy praktycznej i tła społecznego. Również i to trzeba zważyć, że panuje wśród pewnych odłamów inteligencji polskiej przekonanie, że interesowanie się n. p. zagadnieniami gospodarczemi jest równoznaczne z poziomym światopoglądem materjalistycznym i że jako takie powinno być usuwane z obrebu odpowiednich dla młodego umysłu problemów. Jest to zapatrywanie błędne i należy je wykorzenić. Praktyczniejsze nachylenie biegu naszych zainteresowań nie jest równoznaczne z materjalizmem i jego szczepionkami, lecz uzasadnionem oparciem się o rzeczywista podstawę życia, będącą jedynem wartościowem podścieliskiem bieżących przeobrażeń i przewartościowań powszechnych. A czas najwyższy zająć się gruntowniej istotną treścią fluktuacyj politycznych, czas opuścić błędne koło szowinistycznych i sofizmatycznych paradoksów i do właściwych zagadnień państwowego życia, czas nam młodym podejść z właściwego stanowiska.

I tu pole pracy dla tych, którzy podejmują się obowiązku służby dla całego państwa, otwiera się szeroko. W chwili gdy zamiera werbalistyczny socjalizm a na jego niszczejącej świetności koczują długo łudzone masy — trzeba zmierzyć głąb życia i przewodni wykuć pion. Pewne już, że masy nie chcą porywających słów bez chleba i pracy, i że chleb i pracę może dać tylko dobrze zorganizowane państwo, konkretny wyraz zbiorowego interesu. Trzeba więc sposobić myśl by sprostać zadaniu... Przygotowane umysły, rozumujące kategorjami społecznemi, opartemi o dokładną znajomość istoty rzeczy przerzucą punkt ciężkości z absurdalnego, powierzchownego dyletantyzmu na celowy, zdrowy wysiłek. Wytrwała praca zwartego pokolenia niosąca przed sobą idealizm programu obejmującego ramionami dobro wszystkich mieszkańców, pomnożony nędzę polskiego pracownika-konsumenta, usunie macki wyzyskującego pośrednika, nauczy producenta szanować przedewszystkiem prawdziwe potrzeby społeczne, wytworzy miljonowe rzesze współpracujące z państwem w prowadzeniu sprawiedliwego rozdziału środków do życia wewnątrz i niezależność od narastających, straszliwych imperjalizmów gospodarczych zewnątrz.

A. Piwowarski.

Na odcinku A. K. T. S. L.

W roku bieżącym, jak za lat poprzednich, do wszystkich czytelń, któremi się Koła opiekują, a jest ich przeszło dwadzieścia, wysłano prelegentów. Pozatem do wielu, wielu innych miejscowości, któremi Koło nie może się stale opiekować. Na tydzień przed uroczystością zwołał Zarząd Koła Konferencję porozumiewawczą wszystkich polskich Towarzystw Akademickich, na której omówiono sprawę zbiórki ulicznej i wyjazdów. Wszystkie nieomal akademickie stowarzyszenia ideowe mogą poszczycić się wydajną pracą w tym dniu, na pierwsze zaś miejsce wybił się Legion Mł. pod względem ilości wysłanych prelegentów. W urządzaniu obchodów i imprez 3-majowych było Akadem. Koło T. S. L. organizatorem i niejako pośrednikiem, jeśli szło o współdziałanie akademickiej braci z innemi Kołami T. S. L.

Z radością podnieść należy, że dwa lwowskie chóry akademickie, stojące na wysokim poziomie artystycznym, poszły z okazji Święta Narodowego do polskich wsi, niosąc tam pieśń ojczystą i krzewiąc narodowego ducha. I tak, podobnie zresztą jak w roku ubiegłym urządził Lwowski Chór Akademicki przelotny koncert w miejscowościach Kukizów, Chałupki i Jaryczów Stary, gdzie gościnnie przyjmowała lwowskich akademików właśc. dóbr p. Stefanja Baltarewiczowa. Wszędzie witano ich występy z entuzjazmem, wszędzie żegnano ich z żalem. Po raz pierwszy wyjechał Lw. Chór Techniczki do Sichowa. Wielkie walory artystyczne chóru pozostawiły w sercach naszego ludu, tak w pieśniach rozmiłowanego niezatarte wrażenie. Wyjazdy polskich akademickich chórów do wsi o ludności mieszanej, mają jeszcze to specjalne znaczenie, że szerzą umiłowanie polskiej pieśni wśród tych. którzy będąc Polakami nie rzadko obce tylko śpiewają pieśni.

* * *

Komunikat A. K. T. S. L. uległ fałszerstwu w „Sprawach Akademickich". Mianowicie podano do publicznej wiadomości, że najwięcej prelegentów na wieś w dniu 3 Maja wysłała przez A. K. T. S. L. Młodzież Wszechpolska. Jest to oczywiste kłamstwo, gdyż faktyczny stan świadczy wyraźnie, że Legion Młodych wysłał 8 prelegentów a Wszechpolacy tylko 7. Widocznie Młodzież Wszechpolska wstydzi się, że u nich przeważnie tylko „czapeczki, wstażeczki, rapiery, komersy", i inne knefliczki, petliczki, teliczki, Kurdystan i bujdystan o których to niedawno jeszcze stary Wszechpolak i podobno jeszcze starszy korporant tak wymownie elukubrował.

Ze strony A. K. T. S. L. z całą stanowczością podkreślają, że nastąpiło nieuczciwe przekręcenie faktu w celach partyjnych. Jest to zresztą utarta metoda, jaką posługuje się Młodzież Wszechpolska bez skrupułów. Zwracał mi na to uwagę jeszcze kol. Adamowski w czasie gdy pracował w A. K. T. S. L. — Młodzież Wszechpolska nie chce się pogodzić z faktem, że bałagulstwo kończy się na terenie akademickim a zaczyna się praca. O.

Rozłam w Zrzeszeniu Kół prowincjonalnych w Poznaniu.

Jak to przewidywaliśmy, przygotowała młoda endecja poznańska (Młodzież Wszechpolska) wielką ofenzywę na Zebranie Rady Delegatów Kół Prowincjonalnych w dniu 9 b. m., aby odzyskać ponownie wpływy w tem Zrzeszeniu, mocno grawitującem w kierunku zupełnego odsunięcia się od posunięć „taktycznych" — „narodowej" młodzieży.

Zdawało się przed kwartałem, że Zrzeszenie wejdzie na normalne tory pracy, że minie nareszcie nostalgia, tęsknota za realnym programem działalności, na który to czekała koła od wielu już lat. Wybrany niedawno nowy Zarząd Zrzeszenia (nie-endecki) grupował w sobie ludzi wprawdzie o różnych przekonaniach politycznych, lecz o wspólnem dążeniu do wydźwignięcia Zrzeszenia z bałaganu i chaosu nieróbstwa poprzednich Zarządów.

Nie pozwolono jednakże rozwinąć twórczej inicjatywy: „narodowe" czynniki uniwersyteckie i akademickie obawiały się prawdopodobnie, że nie „praworządny" Zarząd gotów wykazać wiele energji i pracy i... osłabić wpływy partji w Kołach Prowincjonalnych. Dlatego to uczepiono się wprost iluzorycznych, formalnych zarzutów, spędzono całe stado uświadomionych społecznie samopomocowców i... rozbito Zrzeszenie.

Koła, które pragnęły rzetelnej pracy, w liczbie ponad 10 (na ogólną liczbę ca 30), wystąpiły z Zrzeszenia, nie solidaryzując się z metodą działania dotychczasowych Zarządów. Odpowiednia deklaracja w tej sprawie, złożona na Zebraniu, odsłoniła właściwe praktyki Zrzeszeniowe i zapowiedziała stworzenie nowego Związku.

Tak to dzięki taktyce młodzieży wszech polskiej rozbito znowu jeden Związek! Mianka się przebiera, baczcie tylko koledzy z „opozycji", by się nie przebrała!

Walne Zebranie Słowiańskiego Związku Akad.

W Warszawie odbyło się Walne Zebranie Słowiańskiego Związku Akademickiego. W Walnem Zebraniu prócz młodzieży polskiej wzięli liczny udział akademicy czescy, chorwaccy, bułgarscy, białoruscy i rusińscy, studjujący w wyższych uczelniach Warszawy.

Gorące przemówienie w języku polskim wygłosił p. Sław Baczwarow (Bułgaria), podkreślając zasługi założycieli Związku i konieczność dalszej, szerokiej propagandy czystej idei słowiańskiej. „Idea słowiańska — mówił p. Baczwarow — rzucona najpierw między akademików, żyje w nas i coraz lepiej uświadamiamy sobie jej potrzebę i ogromną rolę, jaką odegra ona w przyszłości. Propagujemy ją z zapałem, a liczba jej wyznawców wśród młodzieży stale wzrasta. Tylko zjednoczenie wszystkich Słowian wobec dzisiejszej i przyszłej politycznej sytuacji da gwarancję lepszych dni bratnim narodom słowiańskim."

Na Zebraniu dokonano wyboru władz Związku na rok 1931/32. Na prezesa poraz wtóry wybrano założyciela Związku p. Staczo Kisielkowa, literata bułgarskiego, studjującego w Warszawie historję sztuki, autora licznych prac naukowych o Polsce w języku bułgarskim. Do Zarządu weszli: przedstawicielka młodzieży jugosłowiańskiej p. Nada Kopeczna, młodzieży rusińskiej — p. Jakób Protosowicz, młodzieży bułgarskiej — p. Chrysto Wasylew, oraz akademicy polscy pp. St. Lewicki, B. Pszczółkowska, J. Wasilewski, T. Lisowski, Z. Adamski i W. Jurzyński. Komisję rewizyjną wybrano w składzie: pp. Stanisław Dołgi (Białoruś), Dymitr Ganiew (Bułgarja), oraz pp. T. Babała, Malinowicz i T. Niemczewski (Polska).

Z prasy akademickiej

POD PRĄD.

Pierwszy numer tygodnika „Pod Prąd" przyniósł cały szereg poważnych artykułów poddających dokładnej analizie wybitniejsze zagadnienia państwowego życia Polski. Zarówno bogactwo tematów jak i sposób ujęcia są czemś nowem na niwie prasy obrazującej zapatrywania młodzieży na trudności i tryumfy państwa, które świadomie dąży do potęgi. Traktowanie spraw bez szowinistycznej zaciekłości daje gwarancję, że nowy organ młodzieży spełni swoje zadanie, zwłaszcza wobec naszych kolegów z szkół średnich, pozbawionych apolitycznej, rzeczowej i troskliwej o prawdziwe dobro narodu, bieżącej lektury.

NOWE DROGI.

Rozprzestrzeniający się lawinowo Legion Młodych znalazł na wschodniej rubieży i w Łucku, silną ostoję, nowy, żywy pracujący Okręg. Pierwszym objawem wytężonej działalności jest początkowy numer pisma „Nowe Drogi" równie entuzjastycznie jak pięknie i rzeczowo zorganizowany. Podchodząc do zagadnień ze strony niezwykle interesującej, budzi naszą sympatję i podziw prostota i prawdą przedstawienia aktualnych wstrząsających społeczeństwem problemów. — Uderza również dobitnie tło regionalne, będące podstawą rozpatrywanych problemów. Bezwątpienia nasz bratni organ przyczyni się do rozpowszechnienia tej niezachwianej prawdy, że jedna jest tylko służba istotnie narodowa, służba dla państwa. O

KRONIKA.

Zwyczajne Walne Zebranie Tow. Bratniej Pomocy Studentów U. J. K. odbędzie się w sobotę 30 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali XIV Uniw. (stary gmach).

Nadzwyczajne Walne Zebranie Tow. Bratniej Pomocy Studentów Politechniki odbędzie się w czwartek 28 b. m. o godz. 7 wiecz.

Telegram! W odpowiedzi na życzenia, wysłane do Jego Królewskiej Mości Karola II z okazji święta narodowego i państwowego Rumunji w dniu 10 b. m., — Akademicka Liga Polsko-Rumuńska otrzymała (na ręce kol. kol. Wł. Sendeka, J. Loho i Z. Krassowskiego) telegram, w którym Jego Królewska Mość zwraca się do młodzieży akademickiej z gorącemi słowami podzięki i wyrazami uznania dla pracy nad zbliżeniem obu narodów. — Podpisany Dimitereu.

Własna flota morska
TO TWÓJ DOBROBYT
Wpłać do P. K. O. konto czekowe Nr. 1.
1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej.

SPRAWY NAFTOWE.

Ze Zjazdu Gazowników.

XIII Zjazd Gazowników i Wodociągowców Polskich zgromadził w stolicy Państwa nietylko gazowników, wodociągowców i przedstawicieli samorządów z wszystkich stron Polski, ale też przedstawicieli przemysłu naftowego, metalowego oraz liczniejszych niż w zeszłych latach gości zagranicznych.

Zjazd rozpoczął swe prace w dniu 11 maja o godz. 9 min. 30 uroczystem nabożeństwem, poczem uczestnicy udali się do gmachu Rady miejskiej, gdzie o godzinie 10 min. 45 nastąpiło oficjalne otwarcie Zjazdu w obecności około 400 osób: reprezentantów władz państwowych i komunalnych, przedstawicieli nauki i pokrewnych instytucyj, gości zagranicznych, członków Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich, delegatów Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych w Państwie Polskiem, przedstawicieli przemysłu itd.

Po odegraniu hymnu narodowego, prezes Komitetu Organizacyjnego dyr. inż. Świerczewski powitał przedstawicieli władz państwowych i uczestników Zjazdu, poczem w dłuższem przemówieniu przedstawił dorobek gazownictwa polskiego w ostatnim roku.

Po przemówieniach przedstawicieli Rządu, władz miejscowych i organizacyj oraz delegatów zagranicznych, złożył dyr. Świerczewski sprawozdanie z wykonania uchwały poprzedniego Zjazdu odbytego w Drohobyczu, z których przytaczamy sprawy interesujące przemysł gazowo - naft. Zgłoszony na tym Zjeździe wniosek inż. Marjana Wieleżyńskiego, w sprawie rozszerzenia na rurociągi do gazu z koksowni ustawy z dnia 2 maja 1919, o wyłącznem upoważnieniu Państwa do układania rurociągów dla gazu ziemnego, powierzono specjalnej komisji. Uchwały tej komisji ogłoszone zostały w czasopiśmie „Gaz i Woda".

Komisja nie ukończyła jeszcze swych prac, zalecając Zrzeszeniu Gazowników zebranie materjałów dotyczących planu gazyfikacji Polski w porozumieniu z komisją gazyfikacyjną Polskiego komitetu Energetycznego oraz materjałów dotyczących przyszłego ustawodawstwa gazowniczego.

Wniosek inż. Stefana Sulimirskiego stwiedzał, że jedynem z najdonioślejszych zagadnień wymagających racjonalnego rozwiązania jest sprawa gazyfikacji Polski. Ze względu na tę okoliczność, że zagadnienie to wymaga szczegółowych studjów i współpracy inżynierów pracujących tak w gazownictwie węglowem, jak i ziemnem — wyrażał wniosek przekonanie, że w dalszych pracach dotyczących spraw technicznych, związanych z gazyfikacją Polski, winien być nawiązany ścisły kontakt zainteresowanych kół technicznych.

W sprawie tej Związek Gospodarczy Gazowni i Wodociągów opracował projekt gazyfikacji, który wydano w kilkuset egzemplarzach i rozesłano zainteresowanym sferom w kraju i zagranica. Na podstawie bardzo dokładnych studjów, przeprowadzonych na Górnym Śląsku i w poszczególnych miastach, opracowano obecnie drugi projekt, który został rozdany uczestnikom Zjazdu. Niezależnie od tego, sprawą tą zajmuje się Polski Komitet Energetyczny. Sprawa gazyfikacji jest przedewszystkiem kwestją finansową, dlatego też rozwiązanie jej natrafia w obecnym czasie na duże trudności, nawet przy opracowywaniu projektów. Zagranica naogół interesuje się sprawą gazyfikacji w Polsce. Odpowiednie artykuły ukazały się w czasopiśmie „Plyn a Voda", „Journal des Usines a Gaz", zaś o gazie ziemnym w czasopiśmie amerykańskiem „The Oil and Gas", Tulsa (Oklohama).

Wniosek dr. inż. Stanisława Jamroza proponował celem opracowania warunków technicznych dla gazociągów — wyłonienie osobnej komisji, któraby opracowała projekt warunków na Zjazd przyszły, uzgadniając go z zainteresowanemi władzami.

Projekt przepisów technicznych dla gazociągów został opracowany przez Związek i wydany przez czasopismo „Gaz i Woda" w postaci projektu, w którym jako część drugą uwzględniono także instalacje gazowe.

Do projektu budowy gazociągów zostały zgłoszone nowe wnioski i uwagi przez gazownie: Warszawa, Poznań, Kraków, Lwów i Bydgoszcz. Obecnie gazownia lwowska opracowała kontrprojekt, który będzie tematem obrad w najbliższym czasie.

Projekt obejmuje gazociągi o normalnem i wysokiem ciśnieniu.

Inauguracyjne zebranie zakończyły referaty inż. Świerczewskiego, oraz inż. Rabczewskiego.

Po południu rozpoczęły się obrady w sekcjach, które prowadzone były przez następne dni Zjazdu. Obradom sekcji gazowej przewodniczyli kolejno: inż. Świerczewski, inż. Wieleżyński i inż. Żardecki i inż. Seifert.

Z referatów dotyczących zastosowania gazu ziemnego wygłoszone zostały następujące:

Prof. Witkiewicz: „Zmiana składu mieszaniny gazowej przy wypływie pod ciśnieniem". Inż. Żardeckiego: „Dotychczasowe wyniki eksploatacji i dalsze widoki stosowania gazu ziemnego na przestrzeni Daszawa — Lwów". Inż. Piwońskiego: „Gaz mieszany wyrabiany w Gazowni Lwowskiej". Inż. Skórski: „Pomiary gazu ziemnego na instalacjach centralnego ogrzewania we Lwowie".

Referaty powyższe wykazały znaczny zakres prac, jakie musiały być wykonane przez Gazownię Miejską we Lwowie oraz S. A. „Gazolina" w kierunku zastosowania gazu ziemnego. — Dyskusja stwierdziła poważne korzyści przy opale gazem ziemnym i wzrastającą wskutek tego stale konsumcję gazu we Lwowie.

Referaty te zostaną opublikowane w całości w czasopiśmie „Gaz i Woda".

Pozatem wygłoszono 19 referatów omawiających stosowanie gazu w przemyśle, plany gazyfikacyjne w Polsce, budowę gazociągów oraz szereg uzupełnień technicznych i ekonomicznych gazownictwa.

Podczas Zjazdu zwiedzili uczestnicy gazownię miejską, zakłady wodociągowe oraz byli podejmowani przez prezydjum miasta, prezydjum zjazdu oraz dyrekcję gazowni i zakładów wodociągowych.

W ostatni dzień zjazdu odbyło się zebranie plenarne, na którem po wygłoszeniu referatów przyjęto szereg wniosków obu sekcyj (gazowniczej i wodociągowej) oraz uchwalono odbyć następny Zjazd w Wilnie.

Szczupłe ramy artykułu nie pozwalają nam na omówienie szczegółowe wszystkich zagadnień poruszonych przez Zjazd. Ograniczyliśmy się przeto do przytoczenia szczegółów, interesujących specjalnie przemysł gazowo-naftowy.

Obrady XIII Zjazdu wykazały, że bezpośredni kontakt nawiązany przez gazowników polskich z przemysłem naftowym w ub. roku na Zjeździe w Drohobyczu został znacznie pogłębiony. Dał on początek do utrzymania stałej łączności, wymiany myśli i doświadczeń we wspólnej pracy nad rozwojem gazyfikacji Polski.

Krajowe Towarzystwo Naftowe w roku 1930.

Dnia 21 b. m. odbyło się Doroczne Walne Zebranie członków Krajowego Towarzystwa Naftowego pod przewodnictwem wiceprezesa inż. Szydłowskiego, na którem złożyła dyrekcja biura sprawozdanie z działalności w roku ub.

Podobnie jak w poprzednich latach opracowywało biuro sprawozdania miesięczne oraz opinje i informacje dla władz instytucyj i organizacyj, ustalało przeciętną cenę gazu ziemnego dla zagłębia borysławskiego, uczestniczyło w ustalaniu płac robotniczych oraz kontynuowało działalność wydawniczą przez wydawanie dwutygodnika „Przemysł Naftowy" i publikacyj specjalnych.

Akcja prowadzona przez Krajowe Towarzystwo Naftowe w ciągu szeregu lat, a mająca na celu przygotowanie materjałów dla nowej polskiej ustawy naftowej, zakończona została w roku ubiegłym projektem ustawy opracowanym w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Projekt ten, przygotowany przez Wydział Naftowy Ministerstwa, jest uzupełnieniem Powszechnego Prawa Górniczego i opiera się w całości na woli górniczej z odchyleniami spowodowanemi specjalnemi stosunkami technicznemi i gospodarczemi, charakteryzującemi kopalnictwo naftowe. Zarówno Wydział Krajowego Towarzystwa Naftowego jak i jego Biuro wzięło żywy udział w pracach dotyczących omawianego projektu ustawy. W szczególności powzięta została przez Wydział Krajowego Towarzystwa Naftowego dnia 11 września 1930 r. jednogłośnie uchwała podtrzymująca znaną uchwałę z dnia 15 listopada 1927 r., która przyjęła zasadnicze tezy systemu swobody górniczej z poszanowaniem praw nabytych, i upraszająca Ministra Przemysłu i Handlu o spowodowanie wydania tego prawa, jako jednego z podstawowych czynników rozwoju kopalnictwa naftowego.

W dniach od 8 do 10 października 1930 r. odbyła się w Warszawie konferencja w sprawie nowej ustawy naftowej, w której udział wzieli w dużej mierze członkowie Prezydjum i Wydziału Krajowego Towarzystwa Naftowego oraz jego Biura, jako rzeczoznawcy powołani przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu. Przedmiotem konferencji było zaopinjowanie projektu ustawy naftowej. Omawiany projekt nie został jeszcze dotychczas oficjalnie ogłoszony. Prace nad ustawodawstwem naftowem będą niewątpliwie kontynuowane w roku bieżącym.

Ustawa o popieraniu ruchu wiertniczego. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o popieraniu ruchu wiertniczego z dnia 17 listopada 1927 roku Dz. U. Nr. 102, poz. 885 nie wypełnia dotychczas w całej pełni swych zadań, a to z powodu braku rozporządzenia wykonawczego, oraz z powodu wygaśnięcia mocy obowiązującej art. 5 tegoż rozporządzenia, przewidującego zwolnienie od opłat stemplowych dla pism stwierdzających umowę o zawiązaniu spółki, mającej na celu prowadzenie kopalń naftowych. Krajowe Towarzystwo Naftowe przeprowadziło w okresie sprawozdawczym akcję w kierunku sprolongowania ulg przewidzianych art. 5, oraz opracowało na podstawie szeregu konferencyj odbytych w tut. Izbie Skarbowej projekt rozporządzenia wykonawczego do omawianego tu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Projekt ten przedłożony został zainteresowanym Ministerstwom. Pozatem prowadziło Biuro prace w szeregu innych kierunkach jak: legalizacji narzędzi miernicz ych w przemyśle rafineryj., legalizacji przyrządów do wiercenia ropy naftowej, w sprawach podatkowych, celnych, taryfowych, traktatowych itp. oraz brało udział w organizacji szeregu zjazdów, jak również wystaw w kraju i zagranicą.

* * *

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z czynności Towarzystwa w ub. roku uchwalono przedłożony przez dyrekcję Biura preliminarz budżetowy na rok 1931, poczem przystąpiono do wyborów uzupełniających członków wydziału.

Walne zgromadzenie nie przyjęło do wiadomości zgłoszonej przez długoletniego prezesa W. Długosza rezygnacji i uchwaliło przez aklamację uczcić przypadający w tym roku jubileusz 45-letniej pracy prez. Długosza w przemyśle naftowym, łączący się z 35-letnim jubileuszem odkrycia Borysławia. Na członków wydziału wybrano pp. dr. Arnickiego, inż. Szulca i inż. Wandycza.

Zaznaczyć należy, że na posiedzeniu Wydziału Kraj. Tow. Naft. odbytem przed Walnem Zgromadzeniem, wysunięta została ponownie sprawa utworzenia wspólnej organizacji przemysłu naftowego w Polsce przez połączenie istniejących obecnie różnych organizacyj. Celem opracowania zasad, na jakich miałaby być oparta taka organizacja oraz uzgodnienia poglądów w tym kierunku poszczególnych grup przemysłu naftowego uchwalono powołać do życia specjalną komisję.

Kronika naftowa.

= **Posiedzenie Komitetu wykonawczego Zjazdu Naftowego** odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 16 w lokalu Stow. Pol. Inż. Przem. Naft. w Borysławiu. Na porządku dziennym: uchwalenie regulaminu Kom. Wyk. Zj. Naft., statutu medalu im. Ign. Łukasiewicza, oraz sprawy organizacyjne V-go Zjazdu Naftowego

= **Studja o położeniu i organizacji przemysłu naftowego.** Jak donosi Izba Pracodawców Przemysłu Naftowego, w Ministerstwie Przemysłu i Handlu prowadzone są studja nad obecnym stanem przemysłu naftowego w Polsce i nad zagadnieniem jego organizacji. W celu przyspieszenia tych prac i skonkretyzowania zasad organizacyjnych, p. minister Aleksander Prystor powołał w łonie Ministerstwa Przemysłu i Handlu wewnętrzną komisję w składzie pp.: Czesława Pechego kierownika Biura Inspekcji Przedsiębiorstw Państwowych (przewodniczący), naczelnika Wydziału Naftowego dr. inż. Henryka Friedberga, radcy dr. Stanisława Ottmana, radcy inż. Pawła Wrangla i radcy inż. Leona Kazubskiego.

= **Notowania udziałów brutto wg. „Petrolu"** w płaceniu za 1/16 udziału w dol.: Andrzej 30, Apollo Izydor Dawid II 30, Mraźnica 30, Aldona Juris 150, Arkadia Eros Psyche 70, Anuśka 70, Bitumen Gruenfeld 70, Bernard 30, Blochówka II 18, Bogdan 90 (transakcje), Czesław Sosnkowski (Dobosz) 230, Ekwiwalent 150, Edyta-Ella 45, Faustyna 73, Flora 30, Foch I (Żyta) 75, Guido 70, Gdańsk 160, Harding I, II, III 20, Halina 40, Janina I, II, III 25, Janina I, II 10, Janina III 15, Jakób Limanowa 130 (transakcje), Karol Sydonja 130, Kołłątaj 70, Linka 30, Maria Teresa I 25, III — 90, V — 20, IV — 30, Milano 15, Mino 80, Piłsudski I 5, II — 10, III — 5, Piast 40, Plon 15, Ropa (Mraźnica) 20, Renee 15, Saksonja 1957 — 100, Sfinks 30, Sassyk VI 65, Skarb I, II, III 25, Sikorski (Metan) 158 (transakcje), Tadzio 30, Tryskaj 15, Violetta (Mraźnica) 180,

Waliszko 95, Walka 80, Walka II 130, Wiara 55, Wołodyjowski I 15, Zawisza Czarny I 50, II — 15, Zyghard 35, Zygmunt 200 (w żądaniu), Zuzanna 130.

Notowania w płaceniu za 1/32 udziału w dol.: Angela 300, Bracia Nobel 150, Berta I i II 5, Bertold I i III 40, Gottfried 25, Hereditszcze Gal. 130, Józef 50, Konrad Bruggar 275, Konrad 130, Lindenbaum I 950, II — 300, Mary—Padua—Wulkan 28, Ratoczyn I 140, II — 70, Rella Mella 35, Silva Plana 160, Union 70, Vulkan 10, Wanda Galicia 10, Zofja Galicja 10.

Tendencja lekko zwyżkowa, usposobienie spokojne. („A. W.")

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 26 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.92'25

W transakcjach międzybankowych płacono za N. Jork 8.91'70—8.91'90, Londyn 43.39—43.42, Pragę 26.42—26.46, Wiedeń 125.40—125.50. Ruch mały.

Na Giełdzie akcyjnej transakcji nie zawierano. Nagół brak zleceń. Żądano za pantję akcji Chodorowa zł. 122, chciano płacić zł. 120.

Usposobienie nadal wyczekujące.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 26 maja. (Tel. wł.). Obroty średnie. Tendencja niejednolita, bardzo mocna dla dewiz na Szwajcarję, przeważnie słabsza dla dewiz innych krajów. Urzędowy kurs dolara wyższy! Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8'914.

Za rubla złotego żądano 4'725.

Dla akcyj tendencja niejednolita.

GIEŁDA NABIAŁU.

Lwów, 26 maja.

Masło i mleko znacznie potaniały, przy przewadze podaży nad popytem. Ceny twarogu bez zmiany. Jaja eksportowe spadły w cenie, zaś w obrocie krajowym znacznie potaniały.

Tendencja zniżkowa, usposobienie spokojne.

Kursy ustalone na podstawie cen rynkowych, loco Lwów-miasto: masło deserowe 400—420, stołowe 360—380, kuchenne 320—340, twaróg gospodarski 140, mleczarniany niesolony 80—90, solony 35—45 mleko krowie pełne 20—22, jaja eksportowe (loco Piotrowice—Chorzów, ceny w dol.): 51/54 — 14.25—14.50, 48/51 — 13.50—13.75, 45/48 — 12—12.25, jaja ponad 48/51 (loco Lwów w zł.): 105—107.

Następne zebranie giełdowe w piątek, 29 b. m. o godz. 12.30.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złotych od	złotych do
pszenica dworska ex 1930	30.—	30.50
pszenica zbiorowa ex 1930	28 —	28 50
żyto jednol. ex 1930	27 50	27.75
żyto zbiorowe ex 1930	26 50	26 75
jęczmień browarowy	25.50	26 —
„ przemiałowy	23.75	24'25
„ pastewny	—.—	— —
owies małop. ex 1930	29 50	30.—
„ zadeszczony	26.50	27.—
„ jednogatunkowy	—.—	—.—
kukurudza rumuńska	25 —	26.—
ziemniaki przemysł.	—.—	—.
fasola biała z workiem	31.—	33.—
„ kolorowa z workiem	—.—	—.—
„ krasa z workiem	30.—	31.—
groch ½ Victoria	33.—	34 —
„ polny	32.—	33 —
bobik	23.—	24.—
wyka czarna	33.—	34.—
„ szara	31.—	32.—
siano słodkie pras.	13.-	14.—
słoma prasowana	5.50	6.—
hreczka	39.—	40.—
len	46.—	47.—
łubin niebieski	22.—	24.—
rzepak ozimy ex 1930	38.—	39.—
otręby żytnie	19.50	20.—
„ pszenne	17'50	18.—
kasza hreczana 50% pol.	73.75	75 75
kasza jaglana	66.—	68.—
proso kraj.	—.—	—.—
makuchy lniane	32.—	33.-
mak niebieski	110.—	120.—
„ siwy	80.—	85.—
koniczyna czerw. natur.	250 —	260.—

za 100 kg. loco wagon Lwów towar proweniencji woj. lwowskiego na wschód od Lwowa	od	do
pszenica dworska ex 1930	32.50	33.—
pszenica zbiorowa	30.50	31.—
żyto jednol. ex 1930	30.—	30'25
żyto zbiorowe	29.—	29 25
jęczmień przemiał.	26.—	26.50
owies mał. ex 1928	32.—	32.50
mąka pszenna luksus.	56.—	57.—
mąka pszenna 65%	50.—	51.—
„ żytnia typ urzędowy	44.—	45.—
otręby żytnie	20.—	20.50
„ pszenne	18.—	18.50
siano	15.—	16.—
kasza jęczmienna grubsza	38.—	40.—
pęcak Nr. 10.	38.—	40.—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 26 maja.

Większe zainteresowanie dla żyta i owsa, przy wyższych cenach. Hreczka nieco potaniała, natomiast otręby pszenne podrożały. Za żyto przy egzekutywnem kupnie płacono w ramach notowań.

Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

SPORT.

ZAWODY SPORTOWE KORPUSU KADETÓW Nr. 1.

W dniu święta Korpusu Kadetów Nr. 1 łącznie z 10-tą rocznicą zwycięskich walk trzeciego powstania o wyzwolenie Śląska odbyły się zawody sportowe i strzeleckie między Korpusami Kadetów Nr. 1 i 3 oraz między Korpusem Kadetów Nr. 1 a Związkiem Strzeleckim Okr. Lwów, A. Z. S. i P. W. szkół średnich.

Wyniki tych zawodów były następujące:

Lekkoatletyczne: Bieg 100 m: 1) kdt. Kulman (KK III) 12 sek., 2) kdt. Handler (KK I), bieg 100 m z płotkami: 1) kdt. Dudek (KK III) 19 sek., 2) kdt. Handler (KK I), bieg 800 m: 1) kdt. Piela (KK III) 2.11 sek. 2) kdt. Dobrucki (KK III), bieg 3000 m z przeszkodami: 1) kdt. Makarski (KK III) 8.49 sek., 2) kdt. Latowiec (KK I) i 3) kdt. Błoński (KK I), sztafeta olimpijska: 1) KK II w składzie Dobrucki, Kulman, Józewkowicz, Piela, 2) KK I, 3) VII gimn. Lwów, pchnięcie kulą: 1) kdt. Makowski (KK I) 10 m 52 cent., 2) kdt. Szmalz (KK III) 10 m 49 cent., rzut dyskiem: 1) kdt. Resch (KK I) 30 m 33 cent., 2) Szmalz (KK III), rzut oszczepem: 1) kdt. Podleżański (KK III) 40 m 11 cent., 2) kdt. Stępkowski (KK III) 40 m 03 cent., skok w dal: 1) kdt. Droszcz (KK I) 5.96 m, 2) kdt. Piela 5.90 m, skok w zwyż: 1) kdt. Droszcz (KK I) 1.63 m, 2) kdt. Andrzejak (KK III) 1.63 m, skok o tyczce: 1) kdt. Seredko (KK I) 2.91 m, 2) kdt. Kobierzyński (KK I) 2.51 m. W punktacji ogólnej lekko atletycznej zwyciężył KK III 57 punktami przed KK I — 53 punkty.

Gry sportowe: Koszykówka 1) KK III, 2) KK I, siatkówka: 1) KK III, 2) KK I, piłka nożna: 1) KK I, 2) Okręg. Związek Strzelecki Lwów.

Strzelanie z broni wojskowej na 300 m: 1) KK III, 2) KK I.

Najlepsze wyczyny w zawodach osiągnął kdt. Pila z KK III, najlepsze wyczyny z KK I kdt. Makowski, najlepsze wyczyny w całych zawodach sportowych osiągnął kdt. Droszcz z KK I.

Trójbój lekkoatletyczny: 1) KK I 38 pkt., 2) VII gimn. Lwów 26 pkt. Najlepsze wyniki indywidualne w trójboju osiągnęli kadeci Droszcz, Handler i Halawiński.

Strzelanie na 50 m z broni małokalibrowej: 1) KK I w składzie Ossen, Szymański i Podbielski pkt. 264, 2) A. Z. S. Lwów pkt. 254, 3) I gimn. Lwów 251 pkt.

W zawodach brało udział 111 zawodników. Organizacją zawodów pod kierownictwem płk. Świąteckiego z O. U. P. W. i P. W. W komisji sędziowskiej zasiadali: prof. Dręgiewicz kpt. Usarz, por. Krywal, prof. Kamiński. Publiczności około 2000.

ZAWODY SPORTOWE O MISTRZOSTWO ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ W PRZEMYŚLU.

Zorganizowane przy pomocy Okręg. Urzędu W. F. i P. W. i Komitetu Powiatowego W. F. w Przemyślu, a zwłaszcza p. mjr. Nakonecznikoffa i p. kpt. Rolewicza zawody sportowe o mistrzostwo Związku Młodzieży Polskiej w Przemyślu odbyły się w dniu 16 maja na stadjonie sportowym obok Prałkowiec, z następującym programem: 1) zawody lekkoatletyczne, 2) strzeleckie i 3) gier sportowych.

W zawodach lekkoatletycznych zwyciężyło 1) S. M. P. Przemyśl 104 pkt., 2) S. M. P. Rzeszów 102 pkt., 3) S. M. P. Krosno 17 pkt., 4) S. M. P. Drohobycz 11 pkt. Indywidualnie: 100 m: 1) Deneka 12.6 Krosno, 800 m: 1) Szostak 14.2 Przemyśl, 3000 m: 1) Szostak 10.6 min., 4×100 m: 1) S. M. P. Rzeszów 51.8 sek. w składzie: Kotowicz, Brożkiewicz, Wedziłowicz i Smusz, dysk: 1) Bilan Z. 31.03 m Przemyśl, oszczep: 1) Bilan Z. 37.48 m Przemyśl, kula: 1) Bilan Z. 10.37 m Przemyśl, granat: 1) Bilan Z. 51.5 m Przemyśl, skok w dal: 1) Deneka 5.46 m Krosno, skok w wyż: 1) Szostak 1.47 m Przemyśl, skok o tyczce: 1) Bilan Z. 2.62 m Przemyśl.

W zawodach strzeleckich: zespołowe na 25 m zwyciężyło S. M. P. Chyrów 219 na 300 pkt. możliwych, na 50 m: S. M. P. Drohobycz 213 na 300 pkt. Indywidualnie na 25 m: 1) Reizer 85 na 100 pkt. Albigowa, na 50 m: 1) Wędziłowicz 84 na 100 pkt. Rzeszów.

Siatkówka: S. M. P. Przemyśl—S. M. P. Drohobycz 30:17; koszykówka: S. M. P. Przemyśl—S. M. P. Drohobycz 26:2.

Nagrody zwycięzcom wręczył ks. kan. Sandałowski, prezes Rady Związkowej, w następnym dniu z okazji Zjazdu delegatów S. M. P.

Zawodników startowało 80. Organizacja w rękach p. Goertlicha Juljana.

Na zawody lotnicze do Zagrzebia.

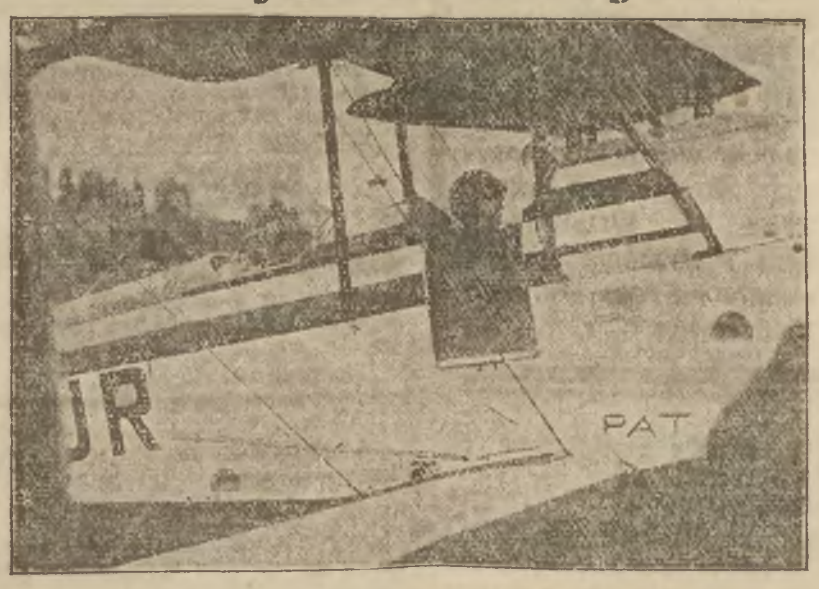

Z lotniska warszawskiego Aeroklubu wystartowała do Zagrzebia awionetka typu Moth, pilotowana przez prof. Pruszkowskiego, któremu towarzyszy p. Okołowiczowa.

Program radjowy.

Środa, 27 maja.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 13.25—15.00: Przerwa. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.20: Muzyka z płyt gramof. 15.35: Lwowski kwadrans harcerski. 15.50: „Znaczenie szkolnictwa zakładowego", wygłosi wicemin. Sieradzki. 16.10: Komun. dla żeglugi i rybaków. 16.15: Program dla dzieci starszych: „Zagadki i szarady" podyktuje p. H. Ładosz. 16.30: Audycja dla najmłodszych w oprac. p. Ady Arct-Jampolskiej. 16.45: Koncert fortepianowy Miecia Stricksa. 17.05: Muzyka z płyt gramof. 17.15: Transmisja z Krakowa: „Pedagogja i terapja kryminalna" wygł. dr. W. Wolter. 17.45: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. **18.45: Rozmaitości. 19.10:** Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencję bieżącą omówi inż. W. Tarkowski. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy dziennik radjowy. 19.55: Muzyka z płyt gramof. 20.00: Transmisja z Lipska: Koncert europejski w wyk. orkiestry Gewandhausu: Karol Schuricht (dyr.) i Walter Gieseking (fort.) 21.30: Nowela Marji Dąbrowskiej: „Janek". 21.45: Lekkie piosenki w wykonaniu Chóru Warsz. 22.20—22.35: Wywiad red. Jana I. Targa z gen. Józefem Dańcem p.t. „Temida i Mars" 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12.10, 16.45: Muzyka z płyt gramof. 17.45: Koncert popularny. 20.00: Koncert europejski z Lipska. 21.45: Lekkie piosenki w wyk. Chóru Warsz. **Londyn** (Reg. 356) 20.30: The stage revolves", rewja H. Ege'a. **Rzym** (441) 20.40: „Don Carlos", opera Verdiego. **Medjolan** (500) 20.45: „Kraj dzwonów" operetka. **Ryga** (524) 19.03: „Fiołek z Montmartru" operetka Kalmana. **Daventry** (1554) 22.30: „Lohengrin", opera Wagnera.

Czwartek, 28 maja.

Lwów (381) godz. 11.58: Sygnał czasu z Obserwat. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Koncert z płyt gramof. 12.35: Koncert szkolny z Filhar. Warsz., wykonawcy: orkiestra filharmoniczna pod dyr. T. Jaworskiego, Maryla Karwowska (sopr.), P. Lewicki (fort.) i L. Urstein (akomp.). 14.00: Muzyka z płyt gramof. 14.30: „Mąż, posag i czasy dzisiejsze" wygł. p. J. Krawczyńska. 14.55: Muzyka z płyt gramof. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.20: Muzyka z płyt gramof. 15.35: Lwowski komunikat L. O. P. P. 15.50: „Szczawnica jako uzdrowisko" wygł. dr. H. Kotarska-Dettloff. 16.10: Nowa planeta" pogadanka astronomiczna gen. Aleks. Jasińskiego. 16.25: Muzyka z płyt gramof. 17.05: Wiadomości wojskowe dla wszystkich. 17.15: „Pogańska słowiańszczyzna — a morze" wygł. p. Stan. Poraj. 17.45: „Pierwsza audycja Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej". 18.45: Rozmaitości. 19.10: Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.30: Komunikat Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sport. 19.35: Program na dzień następny. 19.40: Prasowy dziennik radjowy. 19.55: Muzyka z płyt gramof. 20.00: Dr. J. Fryling wygł. feljeton p. t. „Zdegradowana stolica". 20.15: „Pogadanka radjotechniczna. 20.30: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stan. Nawrota. Marja Konarek-Korska (sopran) i L. Urstein (akomp.). 21.30: Słuchowisko. 22.15—22.35: Koncert solisty p. Jacques Marmor (fort.). 22.50: Komunikaty. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Palais de Danse „Bristol" we Lwowie.

Warszawa (1411) godz. 12.35: Koncert szkolny z Filhar. 20.30: Muzyka lekka. 23.00: Muzyka tan. z „Oazy". **Poznań** (334) 22.15: Piosenki rewjowe i kabaretowe: **Londyn** (Reg. 356) 19.30: The jockey" kabaret. **Hamburg** (372) 20.00: „Dziewica Orleańska", tragedja Fr. Schillera. **Budapeszt** (550) 19.30: „Don Juan", opera Mozarta.

Rozmaitości.

┼ **Ile doktoratów wydają rocznie uczelnie w Czechosłowacji.** Czechosłowackie wyższe uczelnie wydały w roku 1929/30 1847 dyplomów doktorskich w tem 308 dla kobiet. Najwięcej doktoratów wykazały wydziały prawne 733 (34 kobiety), następnie medyczne 538 (105 kobiet), farmaceutyczne 270 (104 kobiety), przyroda 123, filozofja 122 (39 kobiet).

┼ **Biały królem murzyńskim.** Prasa angielska donosi z Gold-Coast-Castle nad Złotem Wybrzeżem w Afryce o odnalezieniu pośród dzikich szczepów murzyńskich, Europejczyka, który przebywa tam od lat 25 i zdobył nawet godność króla plemienia Baru. Przedzierając się w głąb lądu angielskiej Gwinei angielska ekspedycja miernicza spotkała w jednej z wiosek murzyńskich, w których nigdy jeszcze nie postała noga Europejczyka, białego człowieka herkulesowej budowy o płowych włosach i brodzie. Człowiek ten okazał się Wilhelmem Knoopem z Wilhelmshafen, sternikiem niemieckiego żaglowca „Emilie", który w roku 1904 najechał na rafę podwodną i zatonął. Z pośród 17 ludzi załogi ocalał jedyny Knoop, który ostatkiem sił dopłynął do brzegu, gdzie omdlałego znalazła młoda murzyńska dziewczyna. Przypadek chciał, że dziewczyna była córką króla plemienia Buru. Knoop został wkrótce królewskim zięciem, a po śmierci królewskiego teścia, władcą plemienia Buru; Ekspedycja angielska zaproponowała Koopowi odstawienie do ojczyzny, Koop jednak oświadczył, że woli zostać wśród murzynów i że nigdy już do Europy nie powróci.

┼ **III. Międzynarodowy szkolny kongres filmowy** odbędzie się w Wiedniu, dnia 26 bm. Obrady potrwają do 31 bm. Dotychczas zapowiedziało w nim udział 14 państw. Głównym tematem obrad ma być kwestja zużytkowania i zastosowania filmu w szkolnictwie. Honorowym przewodniczącym kongresu jest austrjacki minister oświaty dr. Czermak.

═□═

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO i SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz.

Części żniwiarkowe, kosiarkowe wszystkich systemów poleca tanio Goldkorn, Kraków Filipa 13 1865

Sprzedam kamienicę słoneczną, z ogrodem, 15 wolnych lat, wolne od przenośnego, 2 pokoje wolnych, dochód 8000 zł., pożyczka długoterminowa 4000, wkład 4.500 dolarów. Wiadomość Anczewskich 1. II. p. drzwi 11 od 12—5. 2602

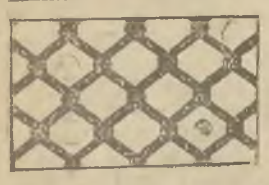

TANIO! Siatki druciane do ogrodzeń poleca I. KONRAD, Lwów, Hetmańska 22. 2609

Fortepian paryski „Erarda" palisandrowy, bogato inkrustowany, nadający się do arystokratycznych salonów, rzadka **okazja**, tanio sprzedam. Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro, telefon 35-45 2586

Ziółka przeciw molom 1 złoty. Proszek przeciw karakonom 1 złoty. Płyn przeciw pluskwom 1 litr 3 złote w drogerji Józefa Koleżańskiego, Batorego 34 a, tel. 83-81. 2073

Łóżka na raty 14 zł. siatkowe 40, wkłady drucianne 28, materace 3 poduszk. 25, włosienne 70, kanapki składane 55, otomany gobelinowe 55, łóżka mosiężne 200 przyjmuje się wszelkie przeróbki fabryka **Zaks**, Lindego 6, Telef. 79-99 2709

Poszukuje się do nabycia willi we Lwowie możliwie centrum miasta a przynajmniej w bliskości stacji tramwaju i taksówek. Wiadomość kancelarja adw. Dra Zirlera Lwów Kraszewskiego 7. 2713

POSADY POSZUKIWANE
5 groszy za wyraz.

Kucharka z dobrym gotowaniem poszukuje posady od 1 lipca. „Sympatyczna" 2712

Osoba starsza, z dobremi świadectwami, ze szyciem i praniem poszukuje posady do wszystkiego do jednej osoby lub do dwóch osób. Zgłoszenia Sykstuska 64 A u dozorcy. 2711

Kucharka z długoletniemi świadectwami poszukuje posady adr. Adm. Słowa Polskiego pod „Helena 38". 2714

MIESZKANIA, SKLEPY, LOKALE
10 groszy za wyraz.

Pokój umeblowany, balkonowy, wejście z przedpokoju do wynajęcia od zaraz. Leona Sapiehy 37 m. 3. 2716

Miły umeblowany, frontowy pokoik zamożnej Pani od 1 czerwca odnajmę. Boczna Nabielaka 37 a 2702

Lwowski Urząd Wojewódzki. **L. AC. 151/nazw./31.**

OGŁOSZENIE.

Jan Władysław (2im) SCHOR, syn Leona i Julji, urodzony w Łozówce dnia 24 czerwca 1873 roku, jakoteż Leonia Marja (2im) Schor, urodzona we Lwowie dnia 29 grudnia 1901 roku, Ludwik Roman (2im) Schor urodzony we Lwowie dnia 27 czerwca 1905 roku i Julja Marja (2im) Schor, urodzona we Lwowie dnia 22 marca 1910 roku, dzieci Jana Władysława (2im) i Joanny Marji (2im) z Fischerów, wszyscy zamieszkali we Lwowie wnieśli prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Schor" na nazwisko: „Zatorski", „Zaturski" lub „Solewski".

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4. ustawy z dnia 24/X. 1919 r. Dz U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno z ważnych powodów zgłosić przeciw jej uwzględnieniu sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w ciągu dni 90-ciu od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

We Lwowie, dnia 22 maja 1931 r. 2715

Za Wojewodę:
Kwaśniewski w. r.
Naczelnik Wydziału.

HOTEL BAZAR POZNAŃ

2705 ZAŁOŻONY 1838 ROKU

Urządzony według nowoczesnych wymagań, wyposażony w doskonałe urządzenia higjeniczne, posiada stylowe umeblowanie, wytworne sale recepcyjne, apartamenty z łazienkami, wodę płynącą ciepłą i zimną, telefony do rozmów miejscowych i pozamiejscowych w pokojach.

Ceny umiarkowane, dostosowane do ogólnej tendencji zniżkowej.

WOLNE POSADY
10 groszy za wyraz.

Konkurs.

Posada kwalifikowanej siły żeńskiej do nauczania:
1) rysunków i robót ręcznych,
2) gimnastyki
do objęcia w polskiem prywatnem Seminarjum naucz. żeńskiem w Drohobyczu z dniem 1 września 1931 r.
Podania na ręce Dyrekcji do 15 czerwca b. r. 2706

PENSJONATY I UZDROWISKA
10 groszy za wyraz.

Kosów „Pensjonat Jastrzębięć" obok zakładu Dr. Tarnawskiego, najpiękniejsze położenie, pokoje słoneczne do wynajęcia od 1 czerwca. Wiadomość, Kozłowska ul. Kochanowskiego 21, Tel 70-05 2600

Dwór na Podkarpaciu. Potok staw za słonecznym ogrodem, las szpilkowy. 6 klm. stacja Pokoje z pięciokrotnem posiłkiem wikt obfity zdrowy. Ceny umiarkowane. Bliższe szczegóły „Dwór pod lasem". Lisko poste-restante. 2708

HREBENÓW
pensjonat „Stachowa-Wola"

550 m. n. m. w rozkosznem położeniu nad Oporem. Poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. Ceny przystępne.
Informacji udziela Zarząd. 2707

NAUKA I WYCHOWANIE
10 groszy za wyraz.

Pod gwarancją przygotowuję do szkół średnich, powszechnych oraz francuski, niemiecki muzyka. Listy Adm Słowa „Kondycja" 2710

RÓŻNE DONIESIENIA
10 groszy za wyraz.

Obiadów domowych **tylko na maśle** poszukuję w pobliżu ul. św. Antoniego. Zgłoszenia do Słowa pod „Dobre gotowanie". 2693

CHORZY
CZYTAJCIE!

NIEDAWNO WYSZŁO Z DRUKU
POUCZAJĄCE DZIEŁO

W książce tej omówione są, na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń, przyczyny, powstawanie oraz leczenie cierpień nerwowych. Tę ewangelję zdrowia przesyłam zupełnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu.

Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów, jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju niestrudzona, sumienna, fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do licznej rzeszy chorych nerwowych, kto cierpi na roztargnienie, bojeźń przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeczulenie, bóle w stawach, ogólną lub częściową niemoc ciała, lub na inne objawy chorobowe, ten powinien **zaopatrzyć się w moją przynoszącą ulgę książeczkę!** 470

Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia. — Nie zwlekajcie i napiszcie jeszcze dziś do

ERNST PASTERNACK, Berlin S. O.
Michaelkirchplatz Nr. 13. Oddział 356.

GUY DE MAUPASSANT. 2)

Obrazki z życia.

Przełożyła z francuskiego K. P.

SZNUREK.

(Ciąg dalszy.)

Wszczęła się rozmowa o zgubie, wymieniano szanse pana Houlbrequa: znajdzie czy nie znajdzie portfel?

Po skończonym obiedzie, gdy siedzieli przy czarnej kawie, zjawił się na progu naczelnik żandarmerji i zapytał:

— Czy jest tu pan Hauchecorne z Beaute?

Hauchecorne, siedzący na drugim końcu stołu, odpowiedział:

— Jestem.

— Panie Hauchecorne — rzecze żandarm — proszę mi towarzyszyć do urzędu miejskiego. Pan burmistrz chce się z panem rozmówić.

Hauchecorne zaniepokojony, wychylił jednym haustem szklanicę i jeszcze bardziej skulony wstał z trudem, gdyż po wypoczynku stawianie pierwszych kroków było dla reumatyka uciążliwe. Idąc za żandarmem przelękniony powtarzał mechanicznie:

— Jestem, jestem.

Burmistrz siedząc w fotelu oczekiwał go. A był to miejscowy notarjusz, mężczyzna otyły, poważny, wyrażający się górnolotnie.

— Panie Hauchecorne — odezwał się — widziano pana dziś rano podnoszącego, na drodze Beuzeville portfel zgubiony przez pana Houlbreque z Mauville.

Hauchecorne osłupiały patrzył na burmistrza wystraszony samem podejrzeniem, które nań padło i nie zdając sobie sprawy, wykrztusił:

— Ja, ja podniosłem portfel?

— Tak, pan sam, we własnej osobie.

— Zaręczam słowem honoru, że o całej sprawie nic nie wiem.

— Widziano pana.

— Widziano mnie? Kto mnie widział?

— Pan Melaudain, siodlarz.

Wtedy stary przypomniał sobie, zrozumiał sytuację i czerwony ze złości, zawołał:

— Tak, on mnie widział ten bydlak. Widział, jak podniosłem ten kawałek sznurka, który zaraz pokażę.

A sięgnąwszy do kieszeni, wyjął znaleziony sznurek.

Ale burmistrz zaprzeczył:

— Nie wmówisz we mnie, panie Hauchecorne, że pan Melaudain, człowiek wiarogodny, wziął sznurek za portfel.

Hauchecorne wściekły, podniósł rękę, plunął i powtórzył:

— A jednak, panie burmistrzu, przysięgam na Boga, że to, co mówię, jest święta prawdą. Na moją duszę i na zbawienie moje przysięgam.

Burmistrz badał dalej:

— Gdyś pan podjął zgubę, szukałeś pan jeszcze chwilę w błocie, czy nie wyleciał jakiś pieniądz.

Biedak trząsł się z oburzenia i lęku.

— Jak można... jakże można... tak kłamać, i tak oczerniać uczciwego człowieka! Jak można!...

Nie pomogło zaprzeczenie, nie uwierzono mu.

Skonfrontowano go z Melaudainem, który ponowił i podtrzymywał swoje zeznania. Przez całą godzinę rzucali sobie w twarz obelgi. Przeszukano Hauchecorna, ale nie znaleziono niczego.

Wreszcie burmistrz odprawił obwinionego, zawiadamiając go, że odeśle sprawę do sądu w celu dalszego postępowania.

Wiadomość o wypadku rozeszła się po miasteczku. Gdy Hauchecorne opuścił urząd miejski, otoczono go dokoła, wypytywano z natrętną ciekawością. Hauchecorne zaczął opowiadać historję sznurka. Nie wierzono mu, śmiano się zeń.

Szedł przez miasteczko, co krok zatrzymywany stawał ze znajomymi, opowiadając kilkakrotnie całe zajście i swe zaprzeczenia; wywracał kieszenie, aby przekonać, że w nich nic nie ma.

Szydzono zeń:

— Chce w nas wmówić, przebiegły starzec!

Rozjątrzony, rozgorączkowany złościł się, rozpaczał, że mu nie wierzą. W takim rozstroju opowiadał nanowo całą historję.

Noc zapadała. Trzeba było odjeżdżać. Puścił się w drogę z trzema sąsiadami i wskazał im miejsce, gdzie podniósł sznurek. Przez całą drogę mówił jeno o swej przygodzie.

Wieczorem obszedł całe miasteczko Beaute, aby opowiedzieć co zaszło. Wszędzie spotykał się z niewiarą.

(Dok. nast.)

Wydawca i odpowiedzialny redaktor W. A. Skrzyczyński. **Z drukarni „Słowa Polskiego", Lwów ul. Zimorowicza 15.**